Nr. 63 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 15 Marca 1924.

Rok XLIII.

NOWA REFORMA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Klęska jaworzyńska niebezpieczeństwo kłajpedzkie

Kraków, 14 marca.

Dotychczasowe wyniki sesji Rady Ligi Narodów przedstawiają się **fatalnie dla Polski.** Informacje, nadeszłe w ciągu wczorajszego popołudnia i ubiegłej nocy, nie pozostawiają pod tym względem **żadnych wątpliwości.** Ponieśliśmy **zupełną klęskę w sprawie Jaworzyny, a nasze prawa w Kłajpedzie są poważnie zagrożone.**

Jaworzyna! Jak bardzo zawodne i niejasne okazały się pierwsze informacje, które jeszcze wczoraj przed południem pozwalały na optymizm. Krótki, lakoniczny telegram PAT'a mówił o **„przyjęciu przez Ligę Narodów decyzji komisji delimitacyjnej".** Decyzja ta zapadła w Bernie 11 lutego, ustaliła linję graniczną tylko **na odcinku pobocznym** (tj. na przestrzeni od wschodniej granicy Jaworzyny aż do punktu, gdzie terytorjum Niedzicy dotyka Dunajca), a co do **głównego odcinka spornego, tj. jurgowsko-jaworzyńskiego powołała się na poprzednią uchwałę komisji delimitacyjnej, z 25 września 1922.** Odnieśliśmy więc początkowo wrażenie, że Rada Ligi Narodów zajęła **także w sprawie głównego odcinka stanowisko, zgodne z komisją delimitacyjną,** a to oznaczałoby **oddanie przeszło połowy Jaworzyny Polsce.**

Ale w parę godzin po nadejściu pierwszej informacji, depesze z Pragi poczęły **sytuację wyjaśniać.** Okazało się, że **Rada Ligi Narodów zatwierdziła tylko linję wytyczoną przez komisję delimitacyjną w Bernie na odcinku pobocznym,** a co do terytorjum jaworzyńsko-jurgowskiego **nie wzięła pod uwagę rezolucji komisji,** stwierdzającej, że jedynem rozwiązaniem sprawy byłoby rozwiązanie proponowane przez nią swego czasu, tj. 25 września 1922 r. Rada Ligi Narodów (opierając się na prawomocności wyroku trybunału haskiego, który stwierdził, że odnośna **granica jest już definitywnie wyznaczona,** a teraz możliwe są tylko drobne zmiany lokalne), uznała poprostu, że tu **rezolucja komisji delimitacyjnej jest tylko prywatnem wyrażeniem zdania** ze strony instytucji, która w danej sprawie **nie ma już kompetencji.**

Ostatnie wątpliwości rozprószyła dzisiejsza depesza z Genewy, którą poniżej podajemy, a która określa już **dokładnie uchwałą Rady Ligi.** Z depeszy tej wynika, że obszar **jurgowsko-jaworzyński przypada Czechom,** a Polska otrzymuje tylko **pastwiska jurgowskie.** Wszystkie **zmiany dotyczą odcinka pobocznego** (względnie dwóch odcinków pobocznych). Jednem słowem: **szczyty Tatr na obszarze Jaworzyny pozostają w rękach czeskich.**

P. **Skirmunt** przyjął krzywdzącą uchwałę **bez protestu.**

Nie spodziewaliśmy się zresztą czego innego po naszym delegacie! P. Skirmunt **był zawsze ugodowcem w stosunku do Czech,** a obecnie, mając instrukcje ze strony jeszcze większego Czechofila, t. j. p. **Zamoyskiego,** który z Jaworzyny **zrezygnował już dawno** w swych publicznych wystąpieniach sejmowych — czuł się już zupełnie nieskrępowanym!

Polska nie zapomni jednak tak łatwo o swej klęsce i nie zachowa wcale we wdzięcznej pamięci tych mężów stanu, **którzy przyczynili się do utraty jaworzyńskiej perły.**

* * *

Zagrożone są również **nasze prawa do Kłajpedy.**

Na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych zwrócił poseł Jan Dąbski uwagę na fakt, że **postępowanie Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy** jest zupełnie nieprawne. **Prawnopaństwowe stanowisko Kłajpedy zostało ustalone już przez Radę ambasadorów.** Kiedy Litwini ubiegłego roku wtargnęli przemocą do Kłajpedy i pogwałcili w ten sposób postanowienia międzynarodowe, zwróciła się Rada ambasadorów do Ligi Narodów, aby ta w myśl paragrafu 11 swego statutu interwenjowała przeciw litewskiemu gwałtowi. **Merytorycznie,** o samym losie Kłajpedy **nie miała i nie ma Liga Narodów nic do powiedzenia.** Tę rzecz przesądziła już — jak wspomnieliśmy — Rada ambasadorów w szeregu uchwał, z których pierwsza (stwarzająca z Kłajpedy wolne miasto) pochodzi z r. 1920, a z których **ostatnia** (z 16 lutego 1923 r.) powzięta już po napadzie litewskim, przyznaje Litwie suwerenność nad Kłajpedą **tylko pod warunkiem przyjęcia** przez nią równocześnie uchwalonego **szczegółowego statutu.** Statut ten gwarantuje **Polsce dostęp do morza i używalność portu.**

Rada Ligi Narodów wysłała do Kłajpedy komisję p. Davesa, która jednakowoż **zaczęła się mieszać do meritum sprawy i wygotowała nowy projekt statutu, niezgodnego ze statutem, uchwalonym przez Radę ambasadorów.** Projekt statutu p. Davesa **uszczupla przedewszystkiem prawa polskie i stawia pod znakiem zapytania tranzyt polski przez Litwę do Kłajpedy.**

Dziś sytuacja przedstawia się w ten sposób, że Rada Ligi Narodów dyskutuje nad szczegółami nieprawnie powstałego statutu p. Davesa, stwierdzając temsamem, że **uważa go za kompetentnego w tej sprawie.**

Prawem i obowiązkiem Polski jest oświadczenie wobec Ligi Narodów, że **Polska nigdy nie zgodzi się na to, ażeby minimum praw, przyznanych jej w uchwale Rady ambasadorów z 16 lutego 1923, zostało naruszone lub uszczuplone.**

Dobrze się stało, że komisja spraw zagranicznych uznała stanowisko p. Dąbskiego i że **Sejm jednomyślnie na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem powziął odnośne rezolucje.** (Podajemy je osobno). Dobrze się też stało, że p. minister **Zamoyski** złożył energiczną deklarację, zapowiadającą, że rząd **poczynił już wszystkie kroki celem zabezpieczenia naszych słusznych praw i że będzie ich bronił nieustępliwie.**

Głos naszego przedstawiciela narodowego nie może być zlekceważony przez „zgromadzenie genewskich mędrców", Liga Narodów zrozumie chyba, że **30-miljonowe państwo polskie musi być brane pod uwagę i że nie wolno lekceważyć jego najistotniejszych życiowych potrzeb.**

—oo—

Jak brzmi decyzja w sprawie Jaworzyny

Genewa, 14 marca.

(PAT). **Quinones de Leon,** składając raport w sprawie granicy na Spiszu, streścił rezolucję komisji delimitacyjnej, powziętej dnia 11 lutego 1924 r. w Bernie Morawskiem. W zakończeniu zgłosił rezolucję Rady Ligi Narodów do konferencji ambasadorów, która to rezolucja proponuje ustalenie granicy na Spiszu na 3 odcinkach: Pierwszy odcinek obejmuje granicę pomiędzy Jaworzyną a Jurgowem. Na odcinku tym **proponuje Rada Ligi przyznanie Polsce części obszaru katastralnego gminy Jurgów, obejmującej odcinek, wyznaczony linją Rady ambasadorów, wszystkie pola i grunta uprawne gminy Jurgów o łącznym obszarze kilkuset morgów.** Na odcinku drugim proponuje Rada Ligi wyprostowanie linji Rady ambasadorów według granic **katastralnych gmin Rzepisko, Łapszanka, Łapsz, Niża, Kacwin i Niedzica.** Wyprostowanie obejmuje szereg mniejszych obszarów, położonych po stronie polskiej i czeskiej. Na odcinku trzecim **proponuje Rada Ligi granicę, obejmującą na rzecz Polski resztę odciętego linją Rady ambasadorów obszaru katastralnego gminy Niedzica.** W ten sposób **prawy brzeg Dunajca od mostu Czorsztyńskiego do gminy Kolbark pozostaje przy Polsce.** Rezolucja Rady Ligi kończy się wnioskiem, zgodnym z opinją komisji delimitacyjnej, aby ze względu na niemożność zadowolenia taką granicą interesów gospodarczych ludności pogranicznej zawarto umowy protokolarne, dotyczące interesów ekonomicznych i ułatwień komunikacyjnych dla ludności, znajdującej się po obu stronach. Protokóły mają być zredagowane w sensie jak najbardziej uwzględniającym wszystkie interesy pograniczne i mają tworzyć integralną część decyzji konferencji ambasadorów, która określi ostatecznie granicę na Spiszu.

W dyskusji min. Skirmunt stwierdził, że uchwała komisji delimitacyjnej w Bernie Morawskiem z dnia 11 lutego br. **podtrzymała stanowisko strony polskiej,** twierdząc, że żądania Polski co do przyłączenia do niej Jaworzyny opierały się na realnych podstawach. Ze względu na konieczność szczegółowego rozpatrzenia nasuwających się wątpliwości i trudności minister Skirmunt zażądał, aby przed powzięciem ostatecznych decyzyj **zawezwano przed Radę Ligi komisję delimitacyjną,** która badała sprawę na miejscu w celu złożenia ekspertyzy o całokształcie spraw, związanych z granicą na Spiszu. Min. Skirmunt podkreślił następnie konieczność jak najszybszego uregulowania tej sprawy, zaogniającej wzajemne stosunki i interesy ludności miejscowej.

Delegat czeski Benesz zgodził się na referat i rezolucję oraz wyraził gotowość uwzględnienia w jak najszerszej mierze w umowach protokolarnych spraw, związanych z życiem pogranicznem. Podkreślił również konieczność szybkiego załatwienia sprawy zarówno ze względów politycznych, jak i lokalnych.

Obie strony zgodziły się na bezwłoczne rozpoczęcie rokowań w celu ustalenia umów protokolarnych.

Rada Ligi uchwaliła przesłać bezzwłocznie swoją rezolucję konferencji ambasadorów bez przesłuchiwania w Genewie komisji delimitacyjnej, która wraz z konferencją ambasadorów zajmie się ostatecznem uregulowaniem sprawy. Delegaci polscy w komisji delimitacyjnej, prof. Goetel i mjr. Romaniszyn, pozostaną w Genewie i rozpoczną z delegatami czeskimi rokowania w sprawie umów protokolarnych, przyczem będzie uwzględniony całokształt spraw, interesujących Polskę w związku z uregulowaniem granicy na Spiszu.

Uchwały Sejmu w sprawie Kłajpedy

Kraków, 14 marca.

Rezolucje, uchwalone wczoraj jednomyślnie przez Sejm w sprawie **Kłajpedy,** o których piszemy w artykule wstępnym, opiewają, jak następuje:

1) Sejm, zaniepokojony wiadomościami, że sprawozdanie komisji Ligi dla sprawy Kłajpedy, pod przewodnictwem Davesa, zmierza do uszczuplenia praw, przyznanych Polsce uchwałą Rady ambasadorów z dnia 16 lutego 1923, wzywa rząd do podjęcia wszelkich kroków, by przynajmniej to minimum praw Polski, które jej przyznała powyższa uchwała, **zostało stanowczo i w całości utrzymane,** a mianowicie:

a) autonomja Kłajpedy,

b) udział Polski przez delegata w komitecie Rady portowej (zgodnie z art. 42 i 45 statutu, przyjętego przez Radę ambasadorów z 27 sierpnia 1923, w myśl uchwały z 16 lutego 1923),

c) wolna strefa dla wybrzeża Polski w porcie Kłajpedy,

d) równouprawnienie obywateli polskich z litewskimi na obszarze Kłajpedy,

e) wolna komunikacja wodna, kolejowa, pocztowa, telegraficzna, zgodnie z art. 38,

f) utrzymanie w całej rozciągłości gwarancyj, przewidzianych w postanowieniach dodatkowych do proponowanego przez Radę ambasadorów statutu o zabezpieczeniu niemi praw ekonomicznych Polski.

2) Sejm stwierdzając, granice przyjęte przez uchwałę Rady ambasadorów z 16 lutego 1923 **tylko warunkowo** przyznały Litwie suwerenność nad obszarem Kłajpedy, gdyż uzależniono to od przyjęcia przez Litwę statutu, do którego najistotniejszych postanowień należy zabezpieczenie interesów gospodarczych Polski, oświadcza, że naruszenie tych praw **godziłoby w najżywotniejsze potrzeby gospodarcze Rzeczypospolitej polskiej,** której granicą jest 2/3 dorzecza Niemna i około 70 proc. eksportu przez port Kłajpedy i uważałby takie załatwienie sprawy za niemożliwe do przyjęcia przez Polskę.

3) Sejm, przypuszczając, że Rada ambasadorów odesłała sprawę do Ligi Narodów w myśl art. 11 stat. Ligi, z powodu zagrożenia pokoju przez oporne stanowisko Litwy przeciw uchwałom Rady ambasadorów, stwierdza, że w przeciwieństwie do stanowiska Polski, dążącej do utrwalenia pokoju, polityka rządu litewskiego, jak w tej sprawie, tak i w swej całości, a w szczególności przez ustawiczne rozpowszechnianie nawet w urzędowych wystąpieniach twierdzeń o rzekomym stanie wojennym wnosi w stosunki **na wschodzie ciągły stan niepokoju.**

Stosunki gospodarcze polsko-austrjackie

Przyjęcie delegatów polskich w Wiedniu

Wiedeń, 14 marca. Na cześć gości polskich wiedeńska Izba handlowa wydała w hotelu Imperial bankiet. Obecnych powitał prezydent Izby dr Quidenna mową, w której podkreślił iż wzajemne odwiedziny są dowodem serdecznych stosunków, które panują między obu narodami. Spodziewamy się — mówił on — że **Polska stanie się wnet krajem tranzytowym dla eksportu austrjackiego do Rosji.** Kończąc, wzniósł mowca toast na cześć rządu polskiego w ręce obecnego na sali reprezentanta tego rządu i na pomyślność wielkiej i pełnej chwały ojczyzny Polaków.

Minister handlu dr **Schuerff** przywitał delegację polską **w imieniu rządu austrjackiego,** składając podziękowanie za przyjęcie w Warszawie i za rychłą rewizytę. Polskę i Austrję **sprowadza razem potrzeba pokojowej dyskusji między obu narodami. Świat handlowy i przemysłowy austrjacki spodziewa się owocnej i przyjaznej współpracy.** Niechaj mi wolno będzie wyrazić życzenie, aby wizyta obecna nie była ostatnią. Wznoszę toast na przyszły rozwój Polski.

Po tem przemówieniu orkiestra odegrała hymn polski, którego obecni wysłuchali stojąc.

Następnie przemawiał min. handlu **Kiedroń.**

Wiedeń, 14 marca (PAT). Wczoraj odbyło się o godz. 5.30 przyjęcie **delegacji polskiej w lokalu austrjacko-polskiej Izby handlowej.** Przybyli delegaci polscy z min. handlu Kiedroniem na czele, posłowie Lasocki i Post, konsulowie polscy Rittner i Neuman, tudzież wybitni przedstawiciele przemysłu, świata bankowego i kupiectwa wiedeńskiego. Gości powitał prezes Izby dr Juljusz Twardowski, poczem nastąpiła **dyskusja w sprawie stosunków gospodarczych i handlowych między Austrją a Polską.** Przedstawiciele austrjaccy poruszyli szereg żądań i poczynili propozycje celem ułatwienia obrotu handlowego między Austrją a Polską, między innemi w sprawie przekazywania pieniędzy, w sprawie certyfikatów, pochodzenia, opłaty ceł w złocie, trudności stawianych przez Czechy transportom węgla z Polski do Austrji itp. — Minister handlu Kiedroń w odpowiedzi oświadczył, że poruszone sprawy i życzenia są zupełnie uzasadnione.

Zamach dynamitowy na poselstwo rumuńskie w Atenach

Ateny, 14 marca (AW). Przy wejściu do **poselstwa rumuńskiego znaleziono 8 nabojów dynamitowych.** Śledztwo wykazało, iż zamach pozostaje w związku z niedawnym zamachem **zorganizowanym na poselstwo angielskie.** Prezydent ministrów złożył osobiście wizytę **posłowi angielskiemu i rumuńskiemu i wyraził im swe ubolewanie.**

NORBERT IGŁOWSKI.

POWRÓT

Lazurowe wody zatoki zaczęły się barwić na czerwono. Krwawa, ciemniejąca już kula słońca zsunęła się za widnokrąg i znikła gdzieś za rysującemi się w oddali wyspami, rzucając pożegnalne promienie na zwiewne, białe chmurki, unoszące się w górze, jak stada lotem zmęczonych mew. Sina, przeźroczysta zasłona opadła na zatokę, tuląc do snu małe, na łagodnej fali drzemiące łodzie rybackie, wypoczywające po całodziennym mozole. Ciemniejąca płachta wód zaczęła cicho dyszeć, odezwały się łagodne głosy nocy.

Profesor Francesco Falconi stąpał leniwym krokiem, jakby znużony długą wędrówką. Słabe nogi poruszały się z trudem, siwa głowa opadła bezsilnie na piersi, a cała wątła, starcza postać pochyliła się jeszcze bardziej ku ziemi. Nuda i pustka zamkniętego i skończonego już żywota opadły mu ciężko na ramiona. Za nim rozciągała się długa, trudów, ale i zwycięstw pełna droga, kryjąca bogate zdobycze i owoce wytężonej pracy — a przed nim: wąska, ciemna ścieżyna i ostateczny, niezłomnem przeznaczeniem wzniesiony kres wszelkich ludzkich wędrówek.

Bał się tego kresu. Był uczonym, posiadał giętki, w swej logice zimny i nieubłagany umysł, przedzierał się zawsze bohatersko przez las tajemnic przyrody, docierając do prawdy i odkrywając nowe szczegóły, a teraz, czując, że stanął już u wrót nowej przemiany, ogarnęła go podświadoma, wnętrzności mrożąca trwoga. Nie był to zwyczajny strach przeciętnego śmiertelnika, obawiającego się odruchowo godziny śmierci — nie była to nawet wszystkim żyjącym tworom wrodzona zbawienna samoobrona organizmu, szukającego nowych środków przeciw odwiecznemu wrogowi. Całe zbiorowisko komórek, tworzących jego istotę, było już jakby przepojone śmiercią, odezwało się w nim nawet życzenie śmierci. Przeszedł już całą długą drogę, podkreślił i zamknął księgę żywota, czekał tylko na wypisanie ostatniego słowa: koniec. Była to raczej trwoga człowieka, stojącego przed zamkniętemi drzwiami i wiedzącego, że za niemi kryje się jakaś straszna tajemnica, lub nicość i wieczne milczenie czarnej, mroku pełnej pieczary. Jako uczony walczył o zbadanie tajemnicy — jako człowiek bał się zmiany. Wszelkie jego usiłowania rzucenia wzrokiem poza mur cmentarny, rozbijały się nieubłaganie o szczelnie zamknięte wrota, strzegące tamtej strony.

Zwalczał trwogę wiązadłami logicznego rozumowania, badał objawy, rozkładał uczucie strachu na pierwiastki, tłomaczył sobie, że po zgonie rozpłynie się w niezmierzonym oceanie wszechrzeczy i może odżyje jako cząstka nowego stworzenia, które zacznie wieczną wędrówkę życia, ale to wszystko nie pomagało. Wskazówka zegaru na tarczy żywota zbliżała się powoli ku godzinie dwunastej, a trwoga rosła, zamieniając się w uczucie obrzydłego, kąsającego lęku. Gubił się w domysłach, nie mógł pojąć, że on, człowiek ścisłej nauki, może obawiać się śmierci. Wstydził się, ponawiał rozumowania, aż wkońcu przyszedł do przekonania, że tutaj nawet najbardziej wyćwiczony mózg nie pomoże, wkroczył bowiem do królestwa podświadomości, gdzie wszystkie wrażenia i odruchy kryją się w niezbadanym mroku. Była to chwila przełomowa, a zarazem koniec umysłowego bytowania. Od tego czasu stanął jakby na wyniosłej wyżynie i spoglądał obcym wzrokiem na pieniące się wokoło życie. Czekał.

Płynął dzień za dniem, zapadające w otchłanie zapomnienia godziny zamierającego życia wydzwaniały smutny rytm, jak krople jesiennego deszczu. Przestał pracować, na książkach jego bogatej bibljotki osadzał się pył zapomnienia, nie mógł już nawet podziwiać piękności przyrody, którą zawsze tak gorąco kochał.

Teraz również pełen pustki i nudy włóczył się wzdłuż wybrzeża, spoglądając niewidzącym wzrokiem na ciemną płachtę wód. Zmęczony był cieleśnie i umysłowo, miał wrażenie, że wszystko w nim zamiera.

Oparł się leniwie o kamienną poręcz i pobłądził wzrokiem ku rysującym się wdali mglistym kształtom Wezuwjusza. Z krateru wypływał powoli, do białej kolumny podobny słup dymu, rozwijający się w górze w wspaniały pióropusz, przejrzysty i lekki jak senne marzenie. Długi sierp zatoki błyszczał tysiącami świateł, z Neapolu dolatywały hałaśliwe głosy beztroskiego ludzkiego życia.

— Żyją i wrzeszczą, jak jednodniowe owady, nie wiedzą, że nad nimi krąży ustawicznie zdradliwa śmierć — szepnął zawistnie.

Wtem usłyszał za sobą ludzkie kroki i szepty. Kroki zatrzymały się niedaleko niego, domyślał się, że są to spacerowicze, szukający wieczornego chłodu. Nie raczył się nawet odwrócić, zobojętniał w swej duchowej pustce i zaczął nawet nienawidzić ludzi.

— Jaka cudowna noc!

Wypowiedziano to w polskim języku. — Dźwięczne i jędrne słowa dawno zapomnianej ojczystej mowy padły w jego uśpiony mózg, jak ogniste krople roztopionego ołowiu, przeżarły się przez zamierające ośrodki i zbudziły burzę nieznanych uczuć. Zadrżał, jakby pod uderzeniem północnego, po polskich polach hasającego wichru, przyczajone wspomnienia rzuciły się w nagle rozwartą jaźń, jak rozszalałe dźwięki gwałtownie poruszanych, olbrzymich dzwonów. Stracił na chwilę świadomość.

Gdy przyszedł do siebie, był znowu sam. Drżał na całem ciele, jak po ciężkim ataku nerwowym, w skroniach uczuwał bolesny ucisk. Cała jego duchowa istota poruszona była i podniecona, w piersi szalało uczucie dziwnego rozrzewnienia. Stalowe, zimne oczy były zamglone i jakby przesłonięte łzami.

Nagle zaśmiał się szyderczo.

— Tego mi tylko brakowało! — syknął przez zęby.

Wyprostował skurczone ciało, przeciągnął ramiona, blade oczy zapałały nowym ogniem.

— Będę znowu walczył i zwyciężę. Moje ostatnie zwycięstwo!

Podniecony i rozdrażniony prawie do wściekłości, zaczął wracać do domu. Żywym, lekkim krokiem przebiegał zgiełkliwe ulice, potrącając przechodniów i znalazł się wkrótce przed bramą swego małego domku, znajdującego się w jednej z zaciszniejszych ulic.

Nie odpowiedział nawet na przyjazne pozdrowienie starej gospodyni, rzucił kapelusz w kąt i otworzył drzwi bibljoteki. Ogarnęła go rozkoszna cisza. Długie rzędy grubych foljałów spoglądały nań z oszklonych szaf z cichym wyrzutem, na stole stały od długiego czasu nieużywane, pyłem pokryte przyrządy.

Usiadł w fotelu i oparł głowę o poręcz. Zbudziły się w nim znowu siły życiowe, umysł znalazł nowy punkt oparcia i zaczął działać. Pustka i złowroga cisza, panujące dotychczas w duszy, rozwiały się, jak pod uderzeniem wichru, znalazł nowy cel i chciał walczyć. Upiorne widmo śmierci skryło się gdzieś w czeluściach zapomnienia, w jaźni pojawił się ruch. Umysł ludzki musi być ustawicznie w ruchu, musi szukać i badać, walczyć i niszczyć przeszkody, widzieć przed sobą cel, do którego ma dążyć, zmagać się z wiecznemi przeciwnościami, bo z chwilą, gdy nastaje cisza, urywa się cienka nić umysłowego bytowania. Gdy przyszedł do przekonania, że tajemnicy śmierci nie zdoła wtłoczyć w kategorje pojęć, zaczął powoli zamierać. Teraz zjawił się znowu przed nim cel — ostatnia walka, mogąca się skończyć tylko zwycięstwem, lub bezwzględnym upadkiem. Postanowił zwyciężyć.

(C. d. n.)

—oo—

Samorząd wiejski

I.

(Gmina zbiorowa. — Rada gminna. — Wójt zawodowy i wybieralny. — Organizacja gromady)

Projekty ustawy o gminie wiejskiej i ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich, obejmują całokształt zagadnień, połączonych z organizacją i funkcjonowaniem samorządu wiejskiego.

Projekt ustawy o gminie wiejskiej przyjmuje zasadę gminy zbiorowej, złożonej z kilku wsi, osad, folwarków, lub zaścianków — przewiduje jednak również i możność utworzenia **gmin pojedynczych z wsi większych.** Gmina zbiorowa, jako najniższa jednostka samorządu gminnego w administracji państwowej, składa się z szeregu gromad, będących również w dziedzinie samorządu gospodarczego samoistnemi organizacjami publiczno-prawnemi, mających własny zarząd i stanowiących samoistne osoby prawne.

Sprawa członkowstwa gminnego praw i obowiązków mieszkańców, praw wyborczych, zakresu działania gminy, statutów miejscowych, zarządu majątku gminnego, unormowaną została w sposób zupełnie analogiczny, jak w projekcie ustawy o gminie miejskiej z tem, że gmina może przejąć również i zakres działania gromad, w pewnych zaś wypadkach na zarządzenie Wydziału powiatowego musi nawet objąć zarząd poszczególnych gromad. Konieczność taka zajść może w gromadach, które gospodarują niezgodnie z przepisami ustawy, ze szkodą dla mieszkańców, a normalne zarządzenia w podobnych wypadkach okazują się nieskutecznemi.

Samorząd wiejski posiada, podobnie jak miasta, **radę gminną,** jako organ stanowiący i kontrolujący, oraz zarząd gminny, jako organ zarządzający i wykonawczy, — a zarazem najniższy organ administracji państwowej na wsi. Rady gminne składają się według ilości zaludnienia (5—10 tys. mieszkańców) z 12 do 24 członków. Kadencja urzędowania Rady gminnej trwa 4 lata, taki sam okres wynosi dla urzędowania zarządu gminnego. Zarząd ten stanowi wójt, któremu do pomocy może Rada gminna dodać jednego lub kilku ławników. — Wójt załatwia sprawy, należące do zakresu działania gminy, sprawy zlecone i sprawy miejscowej policji administracyjnej samodzielnie. Jako organa administracji państwowej składają wójt i jego zastępcy przysięgę do rąk starosty. O ile gmina nie ma odpowiedniego kandydata na wójta, lub tok administracji, albo też dobro gminy tego wymaga, może Sejmik wojewódzki ustanowić dla pewnej gminy **wójta zawodowego.** Wójt zawodowy urzęduje lat 8 i jest, w przeciwieństwie do wójta wybieranego, którego urząd jest honorowym, płatny z funduszów gminnych.

Zakres działania Rady gminnej i zarządu gminnego analogiczny zupełnie do zakresu działania w gminach miejskich. Tosamo można powiedzieć o przepisach, dotyczących budżetu, zamknięć rachunkowych i inwentarza. Nadzór nad gminą wiejską sprawuje Wydział powiatowy. Zatwierdza on wybór wójta i ławników. Wydział wojewódzki interwenuje jedynie w wypadkach rozwiązania Rady gminnej, oraz ustanowienia komisarza rządowego i Rady przybocznej w wypadkach, gdy inaczej prawidłowy bieg administracji nie da się osiągnąć.

Organizacja gromady jest zbliżona do typu organizacji gminnej Na czele każdej gromady stoi Rada gromadzka. Składa się ona w gromadach do 500 mieszkańców z 6 członków, każde 250 daje dalszy 1 mandat. W gromadach liczących najwyżej 50 osób, mających prawo wyborcze czynne — Radę zastępuje **zebranie gromadzkie,** jako organ stanowiący i kontrolujący. — Organem zarządzającym i wykonawczym jest sołtys i ewentualnie jego zastępca, który jest zarazem zastępcą wójta w gromadzie. Podobnie, jak Rada gminna — Rada, względnie zebranie gromadzkie, urzęduje lat 4 — tyleż lat sołtys i jego zastępca. Wójt, sołtys, ławnicy, muszą mieć 25 lat życia, posiadać znajomość języka polskiego w słowie i piśmie. Sołtys i jego zastępca składają przyrzeczenie do rąk wójta.

Nie zwlekać

Szybkie i sprężyste załatwienie subskrypcji akcji Banku Polskiego jest czemś więcej, aniżeli zawarciem interesu pieniężnego, lub korzystną lokatą części swego majątku.

Zmobilizowanie w kraju w krótkim czasie stu miljonów złotych jest przedewszystkiem dowodem najoczywistszym dojrzałości społeczeństwa i zrozumienia, że tą najistotniejszą i najważniejszą dla obrotu pieniężnego kraju instytucję należy stworzyć o własnych siłach i szybko.

Oglądać się na innych i ociągać się nie wolno. Patrzy na nas zagranica, patrzy na nas kapitał tchórzliwy i płochliwy, którego zaufanie stracić łatwo, zdobyć bardzo trudno.

Szybkie dokonanie subskrypcji nawet na rynku wewnętrznym dobre wywoła wrażenie, przywróci zaufanie do własnych sił, wykaże wzrost zdrowego poczucia ekonomicznego odrodzenia Polski, utwierdzi zwrot ku lepszemu, wzmocni przeświadczenie, że cały kraj pragnie nie uczuciem, lecz czynem naprawy stosunków gospodarczych.

Komitet organizacyjny Banku Polskiego zapowiedział **zamknięcie subskrypcji,** bez względu na ilość subskrybowanych akcyj, **najpóźniej na 31 marca b. r.** Powinno to wystarczyć do przeprowadzenia subskrypcji.

Po zamknięciu subskrypcji należy jeszcze załatwić cały szereg bardzo ważnych czynności, zanim się uruchomi Bank Polski. Czynności te opierać się będą częściowo na wykazach subskrybentów, na stwierdzeniu wpłat itd. Im później wpłyną subskrypcje, tem później zakończą się prace przygotowawcze do uruchomienia Banku Polskiego i wprowadzenia nowej waluty.

Interes państwa zarówno jak i dobro osobiste obywateli państwa wymagają przyspieszenia subskrypcji Banku Polskiego, zwłoka w składaniu zapisów byłaby tem mniej uzasadniona. Ludzi, których stać na zakupno jednej akcji za cenę mniejwięcej 180 miljonów marek polskich mamy kilka miljonów, a potrzeba nam przecież tylko jednego miljona akcyj! Dzieło ufundowania Banku Polskiego siłami własnemi nie przekracza zatem bynajmniej sił gospodarczych obywateli państwa polskiego — byle się nie oglądać na innych, nie czekać, nie zwlekać!

Setna rocznica urodzin W. L. Anczyca

Z powodu obchodu setnej rocznicy urodzin W. L. Anczyca piszą nam z miasta:

Pamięć ludzi dla społeczeństwa zasłużonych przekazuje się potomności w różny sposób. Do takich należy umieszczenie na domu, gdzie zamieszkiwali lub zmarli, tablicy pamiątkowej. W Krakowie posiada taką tablicę Wincenty Pol przy ul. Szpitalnej, Edmund Wasilewski przy placu Dominikańskim — należałaby się ona także słusznie autorowi „Kościuszki pod Racławicami", który zmarł przy ul. Kanoniczej 9 (tam, gdzie obecnie mieści się sąd powiatowy). W. L. Anczyc (ur. 12 grudnia 1823 w Wilnie) od września 1826 przebywał w Krakowie, tu uczęszczał do liceum św. Anny, tu odbywał 4-letnią praktykę aptekarską i był uczniem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za udział w rewolucji 1846 roku siedział w więzieniu, tu napisał szereg utworów poetyckich, z których „Pieśń Tyrteusza" najwięcej przysporzyła mu sławy.

Anczyc pracował na wielu polach literatury jako redaktor „Kmiotka" (w Warszawie), „Przyjaciela dzieci", jako tłumacz „Robinsona Kruzoe" i t. p. Jako adjunkt przy gabinecie chemicznym opracował „Chemję rolniczą" i „Farbiarstwo domowe", wreszcie jako autor kilku sztuk ludowych („Emigracja", „Chłopi arystokraci", „Łobzowianie", „Flisacy" itd.), na ostatek sztuk patrjotycznych: „Kościuszko pod Racławicami" i „Sobieski pod Wiedniem".

Za jego żmudną pracę oświatową w ciężkich nieraz warunkach materjalnych należy mu się wdzięczna pamięć społeczeństwa. W gremjum właścicieli drukarń krakowskich poruszono już tę myśl w roku zeszłym, W. L. Anczyc był bowiem długie lata administratorem drukarni, istniejącej pod jego imieniem, lecz okoliczności niefortunne zmusiły gremjum do odroczenia zamiaru. Obecnie koła artystyczne, literackie, księgarskie, drukarskie, introligatorskie, aptekarskie, stronnictwa ludowe i Rada miejska, której członkiem był Anczyc — powinny spełnić ten dług dla tego pożytecznego człowieka, który 28 lipca 1883 r. zakończył żywot w Krakowie.

W niedzielę 16 bm. odbędzie się uroczysty obchód z okazji 100 rocznicy urodzin Władysława L. Anczyca, autora licznych utworów scenicznych. Na program tej uroczystości, urządzanej przez Związek młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie przy ul. Krupniczej 29, składają się: odczyt p. t. „Twórczość Wład. Anczyca a duch narodu", „Tyrteusz" Wł. Anczyca (deklamacja), uroczyste wręczenie portretu i dyplomu radcy Wacławowi Anczycowi, poczem Koło dramatyczne Związku odegra wyjątki z „Kościuszki pod Racławicami". Początek o godz. 5 po poł.

KRONIKA

Kraków, 14 marca.

WICEPREZESEM GŁÓWNEJ KOMISJI ZIEMSKIEJ mianował prezydent Rzpltej dotychczasowego dyrektora departamentu w min. reform rolnych, p. Józefa Radwana.

NOWI POSŁOWIE. Z Warszawy donoszą: Posłowi W. Fojcikowi (Chd), który nie uczestniczył w pracach Sejmu w ostatnich tygodniach, wygasa mandat, który z listy państwowej ma przypaść p. Bolesławowi Zajączkowskiemu (ZLN). P. Wawrzyniec Sielski (ZLN) złożył mandat, który piastuje z okręgu kolsko-koweńskiego; w jego miejsce wchodzi p. Marcin Roch (Chd).

ODZNACZENIE ORDEREM „POLONIA RESTITUTA". Dzisiaj przed południem udekorował wojewoda Kowalikowski krzyżem oficerskim orderu „Polonia Restituta" p. inż. Leona Nowotarskiego, zasłużonego dyrektora zakładu zdrojowego w Krynicy.

MIANOWANIA. Kierownik referatu polityczno-prasowego w wydziale prasy i propagandy p. Jan Chełmirski, mianowany został referentem spraw sejmowych w departamencie politycznym M. S. Z.

(s) **URLOP KONSULA WŁOSKIEGO.** Dzisiejszej nocy o godz. 12-ej konsul włoski w Krakowie p. E. Giusti opuścił Kraków, udając się na dłuższy urlop. Na czas urlopu konsula — strony interesowane winny zgłaszać się do konsulatu w Warszawie.

KONSULAT ARGENTYŃSKI W KRAKOWIE. W przyszłym tygodniu utworzony będzie w Krakowie konsulat argentyński. Konsulat mieścić się będzie na razie w jednym z lokalów biur okrętowych przy ul. Radziwiłłowskiej. Konsulem argentyńskim w Krakowie zamianowany został p. Fernando Pablo.

(s) **KAPRYSY MARCA.** Po ostatnich opadach śnieżnych w dniu dzisiejszym nastąpiła zmiana w aurze. Zawierucha śnieżna ustała a chmurne niebo wypogodziło się. Pod wpływem promieni słonecznych 9-stopniowy mróz, jaki panował we wczesnych godzinach porannych, zelżał koło południa.

OBECNA DŁUGOTRWAŁA ZIMA nasuwa szereg obaw, co do jej następstw. Kroniki kilkudziesięciu lat ubiegłych stwierdzają, że zima w Polsce kończyła się wielokrotnie znacznie później i nie powodowało to żadnych następstw katastrofalnych przeciwnie — urodzaj ozimin bywał po takich zapóźnionych zimach zawsze obfity, a ciepło i pogoda szybko następujące po zimie, doskonale sprzyjały wiosennym zasiewom.

(s) **SZTANDAR 20 PP.** W dn. 25 i 26 maja br. jako w dniu święta pułkowego 20 pp., odbędzie się uroczyste wręczenie sztandaru, ofiarowanego temu pułkowi przez komitet, złożony z obywatelstwa krakowskiego. Dzień 25 i 26 maja jest dniem zwycięskich walk 20 pułku na froncie litewsko-białoruskim i będzie w roku bieżącym upamiętnieniem tych walk. Na cele przyjęcia żołnierzy korpus 20 pp. opodatkował się dobrowolnie trzema procentami od całej pensji. Sztandar 20 pp. będzie najpiękniejszym sztandarem wojskowym, jaki ufundowano dla wojska polskiego. Na uroczystość 25 maja zjechać ma do Krakowa p. prezydent Rzeczypospolitej.

(s) **OBRADY INSTYTUTU SZTUK PIĘKNYCH** Dziś o godz. 4 po poł. rozpoczną się w gmachu Akademji Sztuk Pięknych dwudniowe obrady Instytutu Sztuk Pięknych. Z powodu rozpoczęcia obrad powiewa z gmachu Akademji chorągiew o barwach narodowych.

(s) **WYCIECZKA BANDERJI KRAKUSÓW DO WARSZAWY.** Jak się dowiadujemy z inicjatywy i przy poparciu Tow. Krakusów racławickich im. Tad. Kościuszki, organizuje się wycieczka Krakusów i Krakowianek z powiatów: krakowskiego, miechowskiego i olkuskiego do Warszawy z następującym programem: Dnia 1 maja o godz. 11 rano zbiórka wszystkich uczestników wycieczki w budynku małopolskiego Tow. rolniczego, o godz. 1 odjazd do salin wielickich, o godz. 9 wieczorem wyjazd do Warszawy. Dnia 2 maja o godz. 10 rano złożenie wieńców na pomniku A. Mickiewicza i ks. J. Poniatowskiego. Tego samego dnia między innemi cała wycieczka uda się do Belwederu, celem odwiedzenia prezydenta Rzeczypospolitej i złożenia mu wyrazów czci i szacunku, oraz pamiątek ziemi krakowskiej. W dniu 3 maja o godz. 10 rano wycieczka będzie na nabożeństwie jako w dniu święta narodowego, następnie weźmie udział w pochodzie. Pochód będzie trwał do godz. 2 po południu. Zaprezentowane będzie także „Wesele Krakowskie". Dnia następnego zwiedzanie Ratusza, Cytadeli itp.. po południu wycieczka do Wilanowa celem zwiedzenia pałacu i parku króla Jana Sobieskiego. Wieczorem odjazd do Krakowa. Wycieczkę w pow. krakowskim organizuje p. Teofil Nikiel, w miechowskim p. B. Wiskowski, w olkuskim J. Ostachowski. W wycieczce weźmie udział przeszło 250 osób.

(s) **ZATWIERDZENIE PROJEKTU USTAWY O KOMASACJI GRUNTÓW BUDOWLANYCH W KRAKOWIE.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem prez. miasta Fedorowicza wspólne posiedzenie sekcji ekonomicznej i prawniczej, na którem został zatwierdzony ostatecznie projekt ustawy o komasacji gruntów budowlanych w mieście Krakowie.

Następnie sekcja ekonomiczna uchwaliła przedłożyć Radzie miejskiej do zatwierdzenia wnioski w sprawie sprzedaży pod budowę domu żydowskiemu Tow. gimnastycznemu części parceli gminnej na t. zw. „Birnbaumówce" w dz. VIII.

(s) **USUNIĘCIE SPRÓCHNIAŁYCH DRZEW Z PLANT I ULIC.** Wczoraj wieczorem odbyło się w magistracie pod przew. wicepr. Sarego posiedzenie komisji plantacyjnej, na którem zatwierdzono usunięcie z plant, parków i ulic uschniętych lub spróchniałych drzew i zastąpienie ich zdrowemi i wartościowemi drzewami.

(s) **UPIĘKSZENIE PLANTACYJ.** Komisja plantacyjna uchwaliła poczynić odpowiednie kroki o sprowadzenie do Krakowa dużego głazu namułowego leżącego przydrożnie w Prądniku Czerwonym naprzeciw tamtejszej szkoły i umieszczenie go, jako rzadkiego okazu przyrody na plantach miejskich dla ich ozdoby. Równocześnie postanowiono sprowadzić kilka pięknie zachowanych okazów skamieniałych, znajdujących się w Kwaczale w pow. chrzanowskim.

(s) **LISTA STARSZEŃSTWA OFICERÓW REZERWY** ukazała się już w druku i zostanie w najbliższych dniach rozesłana urzędom państwowym. Oficerowie rezerwy będą mogli listy te przeglądnąć w pow. Komendzie uzupełnień, gdzie będą im doręczane książeczki oficerskie. Zaznaczyć należy, że lista pierwsza obejmuje tylko tych, którzy w przepisanym czasie, tj. do 31 marca 1923 zgłosili się do rejestracji i dołączyli wszystkie dokumenty.

(s) **O MUNDUR ŻOŁNIERZA POLSKIEGO.** Na jednym z ostatnich balów pewna dama dość podejrzanej konduity ubraną była w mundur oficera W. P. Pomimo zwracanej kilkakrotnie uwagi i urzędowego zażądania złożenia munduru dama owa tego nie uczyniła, wskutek czego sprawę oddano do prokuratury. Przestrzec należy przed podobnemi kaprysami, które przynoszą ujmę urzędowym emblematom i pociągają za sobą smutne następstwa.

(s) **INTERWENCJA WOJEWÓDZTWA W SPRAWIE DRUGIEJ PIEKARNI MIEJSKIEJ.** Na podstawie notatek dziennikarskich w sprawie dzierżawy piekarni wojskowej przy ul. Wielickiej województwo krakowskie zażądało od magistratu dokładnego przedstawienia stanu sprawy, w jakim się znajdują obecnie rokowania z wojskowością o dzierżawę piekarni i przedłożenie odpisu wszelkich podań, jakie w ostatnim czasie wpłynęły do min. spraw wojsk. Województwo interwenjować będzie w tej sprawie ze swej strony na korzyść gminy m. Krakowa.

(s) **„RATHHAUSKELLER" W KRAKOWIE.** Przed kilku dniami nadradca budownictwa miejskiego p. Kryłowski wspólnie z art. malarzem Wodzinowskim i innymi wnieśli do prezydjum magistratu prośbę o pozwolenie wkopu do piwnic pod b. ratuszem w Rynku głównym, celem zbadania stanu, w jakim obecnie piwnice się znajdują. W podziemiach tych mieściła się słynna onego czasu piwiarnia świdnicka. O ile mury piwnic zostały dobrze zachowane, Towarzystwo zamierza urządzić w nich gospodę w rodzaju „Rathhauskeller". Piwnice te leżą 9 metrów pod obecnym terenem. — Wstępne prace nastąpią z początkiem kwietnia.

Z TOWARZYSTWA KOLONIJ WAKACYJNYCH. Na środowem plenarnem posiedzeniu wydziału „Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza" został przez aklamację wybrany prezesem zasłużonego Towarzystwa prezes Akad. Umiej. dr Kazimierz Morawski, a wiceprezesami mec. dr Władysław Ekiert i dr Jan Fraczkiewicz.

OPŁATY POCZTOWE. Krakowska dyrekcja poczt i telegrafów komunikuje: W czasie od 16 do 31 marca br. opłaty pocztowe będą wynosić: za list zwykły normalny 250.000 mk., za kartkę pocztową 150.000 mk., za druki, zależnie od wagi najmniej 80.000 mk., najwięcej 750.000 mk., za próbki towarowe do wagi 250 gr. 250.000 mk., ponad 250 gr. 500.000 mk., za paczki, zależnie od wagi, najmniej 750.000 mk., a najwięcej 4,500.000 mk., za przekazy pocztowe zależnie od kwoty najmniej 40.000 mk., najwięcej 750.000 mk. Opłaty powyższe stosowane będą tylko w obrocie krajowym i w obrocie z w. m. Gdańskiem. Inne natomiast opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne tak w obrocie krajowym, jak i zagranicznym, pozostają niezmienione.

EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI W KRAKOWIE. Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego ogłasza, że w roku bieżącym egzamina dojrzałości eksternów i eksternistek z całego okręgu będą się odbywały tylko w Krakowie przed osobną komisją egzaminacyjną, a mianowicie według planu naukowego, obowiązującego w gimnazjum klasycznem w państwowem gimnazjum św. Anny, według planu naukowego, obowiązującego w gimnazjum realnem — w państwowem gimnazjum VII, a według programu, obowiązującego w bieżącym roku szkolnym po raz ostatni w szkole realnej — w państwowem gimnazjum VIII w Krakowie.

Egzamin uprzedni rozpocznie się w państwowem gimnazjum VII w dniu 2 kwietnia br., w państwowem gimnazjum św. Anny w dniu 7 kwietnia br., a w państwowem gimnazjum VIII w dniu 10-go kwietnia br.

Każdy eksternista (stka) ma przed terminem egzaminu uprzedniego zgłosić w dyrekcji właściwego zakładu ustnie lub pisemnie, że do egzaminu w oznaczonym terminie przystąpi, gdyż późniejsze zgłoszenia nie będą bezwarunkowo uwzględnione. Przed egzaminem uprzednim winien kandydat uiścić przepisaną taksę w kwocie 20 franków waloryzacyjnych. Termin ustnego egzaminu dojrzałości będzie ogłoszony później.

(s) **ZWYŻKA CEN ZBOŻA NA DZISIEJSZYM TARGU.** Na dzisiejszym targu zaznaczyła się znaczna zwyżka cen zboża, dowiezionego na place targowe. Dowóz był średni. Na rynku Kleparskim płacono za 100 kg pszenicy 45—46 miljonów, za żyto 26—27 miljonów, za jęczmień 28—30 miljonów, za owies 27—28 miljonów, owies zaś siewny dochodził do 28 miljonów. Za mąkę żytnią 70% płacono 390—400.000 za 1 kg. Na Rynek główny dowieziono znaczną ilość jaj, których cena nieco opadła. I tak płacono za sztukę 140—150.000 mk. Zaznaczył się mały dowóz drobiu, natomiast nabiału było poddostatkiem. Ceny utrzymywały się na poziomie ostatniego targu. Za litr mleka niezbieranego płacono do 800.000 mk., za 1 kg masła do 9 miljonów 500.000, za 1 kg sera do 2 mil. 200 tysięcy mk., za kury płacono od 8—14 miljonów, za kaczki od 10—15 miljonów, za gęsi od 15—25 miljonów. Na plac Szczepański dowieziono ziemniaki i płacono za nie od 15—17 miljonów za 100 kg. Przy sprzedaży wagowej żądano 13—14 mil. za 100 kg. Ogólna tendencja na targach była zwyżkowa.

(s) **UCIECZKA Z DOMU.** Do tut. policji zgłosiła Anna Grzesiakowa, zamieszkała przy ul. Piotra Michałowskiego 2, że córka jej Józefa, lat 16 licząca, zbiegła z domu, zabierając garderobę i 100 miljonów marek gotówką. Donosząca twierdzi, że córka jej została uprowadzoną przez pewnego młodzieńca. Dochodzenia w toku.

(s) **W DRODZE DO ROSJI SOWIECKIEJ — UTKNĘLI POD „TELEGRAFEM".** Wczoraj wałęsało się po tut. dworcu kolejowym trzech wyrostków, którzy zachowaniem się zwrócili uwagę władz policyjnych. Po doprowadzeniu na komisarjat policyjny okazało się, że nazwiska ich brzmią: Walenty Jaruszkiewicz, lat 17, detektyw prywatnego międzynarodowego biura „Justitie" w Poznaniu, Jan Ostrowski, lat 16, uczeń pryw. gimnazjum w Gnieźnie i Władysław Ljersza, lat 16 z Gniezna. W toku badania policyjnego wyszło na jaw, że Ljersza, namówiony przez swych towarzyszów, skradł ze sklepu swego ojca biżuterję wartości 300 miljardów mk., którą zamierzali sprzedać w Rosji sowieckiej. Mieli jeszcze czwartego wspólnika, który jednak im zbiegł w drodze. W pościgu za zbiegiem zatrzymali się w kilku miastach, między innymi we Lwowie i Tarnowie.

Przy aresztowanych znaleziono część skradzionych biżuteryj, mianowicie 23 złotych pierścionków, 1 zegarek złoty, 40 sztuk 20-markówek złotych, 16 dolarów itd. Po spisaniu protokołu odstawiono wszystkich pod „Telegraf", skąd pod eskortą wrócą do swego miejsca zamieszkania.

Z kraju i ze świata

UCZCZENIE MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Z Warszawy donoszą: We wtorek 18 marca 1924 o g. 7 wieczór w sali Filharmonji odbędzie się wielki koncert, urządzony staraniem Związku legjonistów polskich ku uczczeniu marszałka Józefa Piłsudskiego, z powodu jego imienin. W koncercie biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne stolicy, ponadto chór oficerski oraz orkiestra komendy miasta. Marszałek Józef Piłsudski zaszczyci koncert swą obecnością.

GEN. CZIKEL WYSTĘPUJE ZE SŁUŻBY CZYNNEJ. Jak nam z Warszawy telefonują, w wyniku rozprawy sądu generalskiego w sprawie gen. Czikla, generał ten wniósł podanie o zwolnienie go ze służby czynnej.

PRZECIW KONKURENCJI ORKIESTR WOJSKOWYCH. Wedle rozkazu poszczególnych D. O. K., orkiestrze wojskowej nie wolno obejmować placówki zarobkowej w miejscowości kąpielowej bez porozumienia się z tą orkiestrą wojskową, która w danej miejscowości poprzednio koncertowała. Wszelka konkurencja pod tym względem jest niedopuszczalna.

PRZYCZYNY WYBUCHU POŻARU W FABRYCE „POCISK". Po przeprowadzeniu dochodzenia przez komisję, ustalono, że pożar w wojskowej fabryce „Pocisk" na Pradze wybuchł z powodu krótkiego spięcia oraz nieumiejętnego posługiwania się benzyną przy czyszczeniu maszyn przez maszynistów. Ustalono, że główny motor przemywany był benzyną, co spowodowało, że przez nieostrożność pasy transmisyjne przemoczyły się od benzyny.

ECHA PROCESU HORDLICZKI. Sensacyjna rozprawa apelacyjna inżyniera Hordliczki, który, jak wiadomo, zamordował swoją macochę Suską, zakończyła się zmniejszeniem zasądzonemu kary z 6 lat na 4 lata więzienia. Na podstawie amnestji zmniejszono mu nadto karę o ⅓ tak, że pozostaje mu jeszcze do odsiedzenia 2 lata i 8 miesięcy więzienia.

ARESZTOWANIE OSZUSTA. Policja aresztowała we Lwowie Szymona Wasserzeuga, eleganckiego młodzieńca, przybyłego z Warszawy, za oszustwo frachtowe. Popełnił je w ten sposób, iż wypełnił dwa listy przewozowe, zaopatrzone w pieczęć urzędu ruchu na Kleparowie i zaoferował firmie „Ferrometal" dwa wagony złomu żelaznego, przedstawiając jej sprytnie wypełnione dwa t. zw. „wtórniki" listów przewozowych. Firma zakupiła jeden wagon złomu, złożonego rzekomo na dworcu kleparowskim, za półtora miljarda, a gdy po pewnym czasie oszust zaoferował kupno drugiego wagonu — został przytrzymany i odstawiony do ekspozytury policyjno-śledczej. Warszawski oszust tłumaczył się w zeznaniach, iż owe fałszywe listy przewozowe kupił w kawiarni od dwóch nieznanych mu żydów.

NADUŻYCIA W LWOWSKIEJ POLICJI. W związku z zawieszeniem w urzędowaniu podkomisarza defensywy w lwowskiej policji, Łabiaka, oskarżonego o katowanie więźniów, donosi „Wiek Nowy", że z Warszawy wysłano do Lwowa komisję śledczą, która prowadziła dochodzenia przy udziale dyrektora Reinlendera, r. Kreinera i insp. P. P. Wieczyńskiego, a wynikiem dochodzeń i przesłuchań obwinionych była właśnie decyzja co do podkom. Łabiaka. Szereg świadków zeznawał obciążająco dla obwinionych urzędników i funkcjonarjuszów policji lwowskiej. W związku z tem w dalszym ciągu zasuspendowano wyw. Malawskiego za znęcanie się nad więźniami.

GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH. — We Lwowie rozpoczęli w niedzielę głodówkę więźniowie, przebywający w więzieniu śledczem przy ul. Batorego pod zarzutem zbrodni politycznych. Są to aresztowani za konspirację bolszewicko-ukraińską członkowie różnych tajnych stowarzyszeń, a głodówka ma na „celu" wymuszenie przyspieszenia dochodzeń, oraz ulgi w traktowaniu więźniów przez zarząd kryminału.

UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA W PARYŻU. W dniu narodowego święta polskiego 3 maja w paryskiej Sorbonie odbędzie się uroczystość, w której weźmie udział francuska Liga morska. Uroczystość ma być wielką manifestacją w obronie praw Polski do Gdańska.

PROMOCJA DWÓCH SIÓSTR. Przed kilku dniami odbyła się we Wiedniu w tamtejszym uniwersytecie promocja na doktorki medycyny dwóch córek redaktora Szymona Kwaszewskiego, współpracownika pism polskich, długoletniego korespondenta wiedeńskiego „N. Reformy", redaktora wied. Biura korespondencyjnego.

MORDERSTWO W MONTE CARLO. Z Monte Carlo donoszą 12 bm.: Panna Smith z Nowego Jorku, która powracała wczoraj wieczorem do swego hotelu „Beau Soleil" nad Monte Carlo, została napadniętą i zastrzeloną z rewolweru. Mordercę schwytano. Podaje się on za Wincentego Surello z Savony i oświadcza, że powodem zabójstwa była obojętność z jaką ofiara wypadku przyjmowała jego hołdy. Pannie Smith towarzyszył w samochodzie, dobrze znany w londyńskich kołach artystycznej bohemy, Rosjanin, Michał Rinder.

ZGON SŁAWNEJ AKTORKI. Z Paryża donoszą o śmierci wybitnej francuskiej aktorki, Zuzanny Reichenberg w 71 roku życia. Miała lat 17, gdy po raz pierwszy wystąpiła w roli Agnieszki w nieśmiertelnej komedji Moliera „Szkoła żon", wystawionej w Theatre Française. Od tej chwili była uważana za wybitną Molierowską aktorkę i stała się wkrótce członkiem Komedji Francuskiej.

Przez lat 30 była jedną z najpopularniejszych i najwięcej czczonych artystek paryskich, a jej doskonałą grę podziwiały i inne miasta europejskie, w których występowała gościnnie, jak np. Wiedeń, gdzie kilkakrotne święciła triumfy.

ŚMIERTELNA CHOROBA B. CESARZOWEJ MEKSYKAŃSKIEJ. Z Brukseli donoszą, że sędziwa była cesarzowa Charlotte, wdowa po b. cesarzu meksykańskim, Maksymiljanie, rozstrzelanym w swym czasie przez Meksykańczyków, zachorowała śmiertelnie.

Z KRAKOWSKICH TEATRÓW

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj arcywesoły „Podatek majątkowy", ściągający codziennie tłumy widzów. Jutrzejsze wznowienie „Kościuszki pod Racławicami", przygotowywane starannie, będzie mieć na nowo zmontowany cały olbrzymi aparat techniczny, czego dokonano dzięki życzliwemu współudziałowi dowództwa i warsztatów wojskowych. Obsadę „Kościuszki" tworzą najwybitniejsze siły obecnego zespołu z reżyserem sztuki p. Jednowskim na czele. W niedzielę po południu po raz 30 w tym sezonie Szekspirowski „Sen nocy letniej".

SUKCES „JABŁUSZKA" W „BAGATELI". „Jabłuszko" Verneuila okazało się tak smakowitym owocem artystycznym, że zapełnia codziennie widownię „Bagateli" publicznością, oklaskującą gorąco świetne wykonanie wesołej i dowcipnej komedji.

Artyści „Bagateli" dają w „Jabłuszku" prawdziwy koncert gry, to też nowość ta ma zapewniony w Krakowie dłuższy sukces.

„Jabłuszko" dzisiaj oraz w dni następne o godz. 8 wieczorem aż do niedzieli włącznie.

„CHIMERY" PO CENACH ZNIŻONYCH. W sobotę o godz. 4 po południu powraca na afisz atrakcyjna sztuka Chiarellego „Chimery", która w wykonaniu najwybitniejszych artystów „Bagateli" odniosła tak wielki sukces frekwencyjny i artystyczny.

Dyrekcja „Bagateli", chcąc umożliwić szerszym warstwom inteligencji zapoznanie się z tą sztuką światowej sławy, daje ją na przedstawieniu popołudniowem po cenach zniżonych.

„DZIESIĘĆ MINUT W SAMOCHODZIE" PO POŁUDNIU. W niedzielę o godz. 4 po poł. ukaże się w „Bagateli" wesoła farsa Jerzego Berra „Dziesięć minut w samochodzie", która na wszystkich poprzednich przedstawieniach szczerze bawiła publiczność.

VI REWJA OPERETKOWA zaprezentuje nam najwybitniejszych artystów w „Bagateli" w nowej zupełnie zgoła roli, mianowicie jako artystów operetkowych, ponieważ w rewji-operetce „Ostatnia dziewica" będą musieli tańczyć i śpiewać, czego oczywiście dokonają ku wielkiemu zadowoleniu publiczności. Ewolucje taneczne „Ostatniej dziewicy" są układu p. Nowotarskiego. W wykonaniu biorą udział pod reżyserją p. Zbuckiego pp. Grabowska, Horecka, Kolman, Skalska, Berski, Frenkiel, Godlewski, Katschka, Solarski, Szubert. W bluetce Czyżowskiego z ilustracją muzyczną prof. Szelera pt. „Partja marjasza" wystąpią pp. Skalska, jako dama coeur, Pietruszynski, valet pik, Winkler, as coeur, prócz nich p. Józefa Modzelewska i p. Wysocki. Rewję rozpocznie prolog, ilustrowany kilkoma parami nóg, a napisany przez warszawskiego literata, ukrywającego się pod pseudonimem L. Joch.

Z OPERETKI. „Trójka hultajska", znakomity wodewil Nestroya, grany będzie w sobotę 15 bm. w niedzielę i poniedziałek o 8 wiecz. Zapowiedź wznowienia tak świetnego wodewilu wzbudziła niezwykłe zainteresowanie. W niedzielę 16 bm. o 4 po poł. zawsze tak entuzjastycznie przyjmowana „Królowa przedmieścia".

XVII PORANEK SYMFONICZNY (BRAHMS—ARENSKY—CZAJKOWSKI) pod dyrekcją sławnego dyrygenta B. Szulca odbędzie się w niedzielę 16 bm. Pozostałe bilety do nabycia u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

WIECZÓR PIOSENEK, ROMANSÓW I TAŃCA odbędzie się w niedzielę, 16 bm. w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 10 w nocy. Anda Kitschman i Marek Windheim przybyli już do Krakowa. Zainteresowanie wieczorem ogromne. Bilety są do nabycia tylko u J. Lipskiego, Sławkowska 8.

REPERTUARY:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek, 14 bm.: „Podatek majątkowy".
Sobota, 15 bm.: „Kościuszko pod Racławicami".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Sen nocy letniej"; wieczorem: „Podatek majątkowy".

TEATR „BAGATELA":

Piątek, 14 bm.: „Jabłuszko".
Sobota, 15 bm. po poł.: „Chimery"; wieczorem: „Jabłuszko"; o 11 wieczór: VI rewja operetkowa.
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Dziesięć minut w samochodzie"; wieczorem: „Jabłuszko"; o 11 wiecz.: VI rewja operetkowa.

TEATR MIEJSKI „OPERETKA":

Piątek, 14 bm.: „Szalona Lola".
Sobota, 15 bm.: „Trójka hultajska".
Niedziela, 16 bm. po poł.: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Trójka hultajska".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

KINO REDUTA: „Dziewczę złotego zachodu".
KINO UCIECHA: „Szaleństwa kobiet".
KINO SZTUKA: „Karuzela życia".
KINO WANDA: „Córka zabójcy".

Wieczór Leona Wyrwicza

Trzechgodzinny program wypełniony przez jednego człowieka, to zaiste sensacja. Taką też niewątpliwie był czwartkowy wieczór Wyrwicza w teatrze im. Słowackiego. Aby bowiem nie znużyć jedną i tą samą osobą audytorjum, trzeba humorysty niepospolitego, trzymającego widzów przez cały czas w szachu. I tu Wyrwicz nie zawiódł pokładanego w nim oczekiwania, dając w szeregu monologów świetnie uchwycone typy. Czy to jako: Kazik w sądzie, czy to kreując znane osobistości ze świata krakowskiego — stworzył sylwetki kapitalnie podpatrzone. Wyrwicz robi wszystkie typy bez charakteryzacji i kostjumów, jest sam autorem monologów, które wygłasza, mówi zaś je spokojnie, unikając szarży tak powszedniej u kabarecistów. Wszystko powyższe składa się na indywidualność w swoim rodzaju, jaką niewątpliwie jest Wyrwicz, jeden z najlepszych humorystów w Polsce. Wieczór wczorajszy spędziło się miło i z dużem zadowoleniem. M. Fl.

Komunikaty i zawiadomienia

ZWIĄZEK INTELIGENCJI POLSKIEJ donosi, że w niedzielę 16 marca o godz. 6 po pol. wygłosi w sali Kopernika (Uniwersytet II p.) odczyt z cyklu „O naprawę Rzeczypospolitej" p. t. „Walka ze zbrodnią" mecenas dr Zakrzewski.

WPŁYW WYSPIAŃSKIEGO NA LITERATURĘ ŻYDOWSKĄ. Odczyt pod powyższym tytułem wygłosi jutro w sobotę redaktor dr Kaufer w Kollegjum wykładów naukowych o godz. 7 wieczorem.

PSYCHOLOGJA MŁODZIEŻY W WIEKU SZKOLNYM. Na ten temat wygłosi dr L. Wachholz odczyt dziś o godz. 6 wieczorem w sali Kopernika na Uniw. Jagiellońskim.

WYKŁADY POWSZECHNE UNIWERSYTETU JAGIELL. NA ŚLĄSKU. Prof. dr Władysław Folkierski wygłosi w Katowicach w sobotę 15 bm., a nazajutrz w niedzielę 16 bm. w Król. Hucie wykłady p. t. „Źródła potęgi Francji powojennej".

SOCJOLOGJA W PRZYRODZIE. Dwa najbliższe wykłady z cyklu pod powyższym tytułem, urządzonego staraniem Kółka przyrodników U. U. J odbędą się: w sobotę 15 bm. asyst. dr Marchlewski: Człowiek a zwierzęta wyższe; w poniedziałek, 17 bm. prof. dr Godlewski: Pasożytnictwo wśród zwierząt. — Początek o godz. 7. Sala Zakładu zoologicznego, ul. św. Anny 6.

Z KLUBU SPOŁECZNEGO. W sobotę o godz. 8-ej odbędzie się w lokalu Klubu odczyt dra Wiktora Kuźniara pt. „Znaczenie skarbów ziemnych w Polsce dla życia państwowego Polski".

„JOZEFINKA ZAMASKOWANA". Artyści i artystki teatru im. Słowackiego, pragnąc urozmaicić szarość i beznadziejność b. postu, urządzają atrakcyjną i w nowym stylu zabawę w nocy z 18 na 19 bm. z nadzwyczajnemi niespodziankami dla Józefów, pozostawiającymi trwałe pamiątki. Będzie to „Józefinka" na wesoło i w masce. Zaproszenia i bilety wydaje komitet w gmachu teatru; liczba biletów zniżkowych ograniczona.

TELEGRAMY

Z Sejmu

(Sprawa Kłajpedy. — Pierwsze czytanie ustaw. Dalsza dyskusja nad ustawą o odbudowie. — Ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia uchwalona w drugiem czytaniu).

Warszawa, 13 marca.

Na pierwszym planie wczorajszego posiedzenia Sejmu było sprawozdanie komisji spraw zagranicznych w sprawie **Kłajpedy**. Jednomyślnie uchwalone rezolucje Sejmu w tej sprawie, omówione zresztą przez nas w artykule wstępnym, podaliśmy na pierwszej stronie dziennika.

Z porządku dziennego odesłała Izba, w pierwszem czytaniu do komisji ustawę uzupełniającą dekret komisarjatu naczelnej Rady ludowej b. dzielnicy pruskiej o organizacji biura pośrednictwa pracy — i ustawę o leczeniu chorych żydów.

Przy dalszej dyskusji nad ustawą **o pomocy państwa na odbudowę**, przemawiał szereg posłów, poczem dalszą dyskusję odroczono.

Po uchwaleniu rezolucyj w sprawie Kłajpedy, przystąpiła Izba do obrad końcowych nad ustawą **o ubezpieczeniach na wypadek bezrobocia.**

Po szeregu przemówień, które zakończyli kier. min. pracy Simon, wicemin. skarbu Klarner i referent p. Puchała (Ch. D.) rozpoczęto **głosowanie**, przyjmując poszczególne artykuły w brzmieniu ustalonem przez komisję, jedynie do art. 1 przyjęła Izba wniosek p. Puchałki, stwierdzający, iż Rada ministrów na wniosek min. pracy upoważniona jest do rozciągnięcia przepisów obecnej ustawy **również na pracowników biurowych.** Przy art. 4 przyjęto poprawkę p. Brzezińskiego, domagającą się, aby robotnicy którzy w myśl obowiązującej ustawy są wydalani z pracy, zostali wówczas wykluczani od prawa ubezpieczenia o ile ich wina nie zostanie stwierdzona przez sąd.

Izba przyjęła następnie artykuł 7, ustalający, iż właściciele zakładów, wstrzymujący ruch lub ograniczający liczbę robotników więcej niż o 10 proc. zatrudnionych ,albo liczby dni roboczych o 2 w tygodniu, opłacają nadal państwowemu zakładowi ubezpieczenia całą wkładkę, odpowiadającą wkładce opłacanej ostatnio przed wstrzymaniem czy ograniczenie ruchu w zakładzie na 3 miesiące od dnia wstrzymania ruchu.

W dalszym ciągu przyjęto poprawkę, iż połowę przypadających na niego opłat skarb państwa może przerzucić na osady, w których znajdują się większe przedsiębiorstwa przemysłowe i górnicze.

Uchwalono dalej, że do zasiłku mają prawo tylko ci członkowie rodziny, którzy pozostają na wyłącznem utrzymaniu bezrobotnego.

W końcu przyjęto szereg innych poprawek do artykułów 13, 26, 27 i 37.

W ten sposób ustawa o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia **uchwalona została w drugiem czytaniu.**

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4 popołudniu.

Rząd grecki zdecydowany jest rozwiązać parlament

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Ateny, 14 marca. Nowy rząd przedstawi się w przyszły czwartek parlamentowi. Na posiedzeniu tem **rząd złoży swoje oświadczenie programowe i postawi kwestję zaufania.**

Gdyby parlament wyraził votum nieufności, Papanastasiu zdecydowany jest zatrzymać władzę i rozwiązać parlament, jakkolwiek byłoby to naruszeniem konstytucji greckiej, według której parlament tylko sam może się rozwiązać.

Minister wojny zwrócił się do ligi oficerów z wezwaniem, **aby wszyscy oficerowie powrócili na swe stanowiska,** ponieważ **rząd spełni ich żądanie proklamowania republiki.**

Niebezpieczeństwo napadu band macedońskich na Grecję

Ateny, 14 marca (Tel. wł.) Grecki sztab generalny otrzymał wiadomości, że w **Tracji po stronie bułgarskiej daje się zauważyć koncentracja silnych oddziałów komitadżjów, które** mają zamiar **dokonać napadu na terytorjum greckie.** Rząd grecki poczynił odpowiednie przygotowania.

Tajne obrady nad sprawą żyrardowską

Warszawa, 14 maca (AW). Wczoraj popołudniu obradowała komisja, badająca **sprawę pożyczki żyrardowskiej. Przebieg obrad uznano za poufny.**

Senat grozi Sejmowi rozwiązaniem

Warszawa, 14 marca (AW). Na wczorajszem posiedzeniu konwentu senjorów Senatu zajmowano się sprawą **systematycznego lekceważenia przez Sejm** postanowień i poprawek, poczynionych **przez Senat** do ustaw sejmowych. Konwent senjorów Senatu **w ostrych słowach potępił bojkot** tych spraw i postanowił zwrócić się w tej sprawie do p. Rataja. W związku z powyższem w kuloarach sejmowych krążą różne pogłoski, m. i. **mówią o rzekomym zamiarze p. Trąmpczyńskiego przeprowadzenia w Senacie uchwały przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej wniosku o rozwiązanie Sejmu.**

(Wedle artykulu 26 konstytucji Rzeczypospolitej, prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm za zgodą 3/5 części ustawowej liczby członków Senatu. Przyp. red.).

Poprawki senackie do ustawy o ochronie lokatorów

Warszawa, 14 marca (PAT). Senacka komisja prawnicza zakończyła rozprawę nad projektem ustawy o ochronie najemców i przyjęła między innemi następujące poprawki: **Zmieniono** w tytule i w poszczególnych artykułach słowa **„najemca i podnajemca"** na **„lokator i sublokator".** Poddano pod moc obowiązującą ustawy mieszkania, zajęte **przez kolej** w budynkach nawet na obszarze stacji linji kolejowych. **Wyjęto** z pod działania ustawy w budynkach, będących własnością państwa, pomieszczenia, **zajęte przez sklepy,** oprócz wspó dzielni, restauracyj i spółek akcyjnych. Następnie wyjaśniono, że ustęp, dotyczący lokatorów, zajmujących pomieszczenia, **począwszy od 1 roku w hotelach** itd , dotyczy jedynie **niemożności eksmitowania ich z tego pomieszczenia, ale nie dotyczy ceny.** Rozszerzono dopuszczalność **umowy na wszystkie lokale.** Wstawiono do zakresu świadczeń **premje asekuracyjne,** gdy komorne osiągnie 75 proc. Uchwalono zwolnienie od 20 proc. dodatku tych nieruchomości, albo tych części, których dochód oparty jest na ustępie a) art. 6.

Ustawa na plenum Senatu wejdzie 20 bm. Czy wejdzie ona w życie od 1 kwietnia, zgodnie z ustawą sejmową, zależy od przebiegu prac Sejmu.

W sprawie nominacji wojewody lwowskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że definitywna nominacja pełniącego dotychczas funkcje wojewody lwowskiego **p. Zimnego na stanowisko wojewody została już w zasadzie zdecydowaną.** Nominacja jednak **na razie nie zostanie ogłoszoną,** ponieważ ministerstwo spraw wewnętrznych **musi czekać na rozstrzygnięcie przez trybunał administracyjny** rekursu byłego wojewody lwowskiego **Grabowskiego, wniesionego przeciwko uchwale Rady ministrów, przenoszącej go w stan spoczynku.**

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego

Berlin, 14 marca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu „Reichstagu" kanclerz Marx odczytał następujący dekret: Rząd Rzeszy stwierdza, że większość parlamentu **nie zgadza się** na utrzymanie w mocy rozporządzeń o pełnomocnictwach z dn. 13/10 i 8/12 1923 r., a które rząd uważa za żywotną konieczność i na mocy art. 25 konstytucji Rzeszy **rozwiązuje parlament niemiecki.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Frank waloryzacyjny na 15 marca: 1,800.000 Mkp.

Sytuacja na naszym rynku walutowym

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. „Kurjer Polski" podaje bardzo ciekawe wyjaśnienia, dotyczące **sytuacji na naszym rynku walutowym.** W ostatnich dniach daje się zauważyć **wzmocniona tendencja w prywatnych obrotach walutowych,** dzięki której kurs dolara zbliżył się do kwoty 10 miljonów. Fakt ten zaniepokoił sfery gospodarcze, co znowu może wpłynąć niekorzystnie na naszą sytuację gospodarczą w związku z sanacją naszej waluty. **Sfery miarodajne śledzą uważnie kurs walut w obrocie prywatnym** i starają się ściśle ustalić jego przyczyny. **Stwierdzone zostało, że zagranica poszukuje znacznych kwot walut obcych,** zwłaszcza dolarów. Oczywiście nie poszukuje ich na rynkach polskich, sam fakt jednak poszukiwania ich **wpływa podniecająco na naszych spekulantów walutowych.** — Czynniki miarodajne zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji, **nie myślą jednak o zmianie dotychczasowej polityki walutowej.** P. K. K. P. i nadal przydzielać będzie na cele gospodarcze dewizy i waluty po kursie oficjalnym. Nie należy też zapominać, że **poważne sfery gospodarcze,** dzięki waloryzacji kredytów są zainteresowane **bezpośrednio w utrzymaniu kursu marki.** Wszelkie więc wysiłki celem podkopania kursu marki polskiej nie mogą liczyć zupełnie na żaden sukces.

Marka polska w dniu 14 marca

W Zurychu (w transakc.)	0·59—0·55	za miljon
W N. Jorku	1·05 dolara	za 10 mil.
W Londynie	38.500.000	za 1 funt
W Pradze	3·85—4·05	za miljon
W Gdańsku	0·61—0·62	za miljon

Kurs dolara:

W Krakowie	9.425.000
W Warszawie	9.350.000—9,300.000
W Katowicach	9.450.000
We Lwowie	9,400.000

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

14 marca 1924 r.	W tysiącach marek pol. Transakcje dziś	wczoraj
Akcie bankowe:		
Pol. Bank przem. I—VIII	20[illegible]—2175	2150—2175
Bank Hipoteczny I—VIII	—	—
„ Małopolski	2500	2500
Ziem. Bank kred. I—IX	—	[illegible]
Powsz. Bank kred. I—V	—	400
Akcyjny Bank zw. I—IX	—	—
Bank Komercjalny I—IV	—	—
Bank zw. sp. zar. I—X	24000	23750—23500
Akcje Tow. handlowych		
Pol. Tow. handlowe I—V	1700—1725	1675—1725
Impex I—V	100	100
Pharma I—III	2650—2675	2400—2500
Bracia Rolniccy I	—	—
Polski Glob I—IV	750	650—700
O. Hartwig I—V	—	—
Żegluga Polska I—III	400—430	410
Akcje Tow. przemysłowych		
Zieleniewski I—IV	46750—47500	48500—488[illegible]
Cegielski I—IX	2650—2700	2650—2700
Parowozy I—III	1800—1925	1825—1900
Automotor I—II	—	—
Potęga I—II	—	—
Lemiesz I—II	—	—
Trzebinia I—IV	2975—3050	2950—3000
Pocisk I—III	6100—6200	—
Górka I—III	71750—72050	72000—73000
Siersza I—IV	23750—24000	24000—24500
Tepege I—IV	10900—11050	11100
Gazy ziemne I—II	—	—
Polska Nafta I—III	2300—2400	2275—2300
Pokucie I	2100—2250	2075—2200
Oikos I—IV	17750	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	6500—6600	6450—6500
Syndykat koszyk. I—III	850—900	850
Tłuszcze Trzebinia I—II	18500—16600	16500
Krakus I—VI	7850—7900	8275—7850
Chodorów I—V	22400—23500	[illegible]100—232[illegible]
Ćmielów I—II	3800—3900	3850—49[illegible]0
Elektrow. Siersza I—IV	1350—1450	1400—1500
Ryngraf I—II	—	—
Niemojowski I	2775—2800	2700—2800
Kapelusze Myślenice	700	—
Rohn, Zieliński i Ska	—	—
Terropol	—	—
A. Piasecki	3300—3650	2850—3100
Chybie	49000—51250	488[illegible]0—52 0[illegible]
Lud. Zakł. Garb.	—	—
Azot	2100—2200	2100—2250

Kraków, 14 marca.

(W. S.) Sytuacja na rynku papierów dywidendowych w dalszym ciągu zniżkowa. Zainteresowanie akcjami b. słabe, ruch ogranicza się do koniecznych sprzedaży. Na prawie niezmienionym poziomie utrzymał się jedynie Krakus.

Waluty i dewizy bez istotnej zmiany.

Na pogiełdziu: Jaworzno dr. 117 mil., (25) 110 mil., (100) 100 mil., Gazy wschodnie 88 mil. (płac.), ultimo 95 mil., Nitrat 1150—1200 tys., Lou 5100—5150 tys., Węglówki 136—140 tys., Lokomotywy 2700—2900 tys., Nafta Krosno 2500 tys., Glorja 1200 tys., Elektrownia na Sanie 875—900 tys., Miljonówka 1100 tys. (płac.).

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14 marca. Początkowe kursy papierów polskich w tysiącach koron: Bank Małopolski 19—20, Warszawski Bank Dyskontowy 240, Silezia 64, Goleszów 2500, Bank Hipoteczny 22, Lwów-Czerniowce 310, Siersza górnicza 178. Rakszawa 110. Schodnica 750—800, Fanto 2900, Nafta 480—500, Karpaty 415, Galicja 3700, Zieleniewski 350.

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 14 marca.

Dolar	9,425.000
Frank szwajc.	—
Korona austr.	131
Lir	—
Korona czeska	272.000
Frank franc.	—
N. Jork	9,420.000
Londyn	—
Zurych	1,673.000
Paryż	—
Medjolan	—
Wiedeń	133·80
Praga	278.000
Bruksela	350.000

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 14 marca.

Dolary St. Zjedn.	9,350.000—9,300 000
Frank fran.	430.000—405.000
Frank szwajc.	—
Korony czeskie	—
Belgja	355.000—347.500
Holandja	3 500.000—3,450.000
Londyn	40,300.000—39,900.000
New Jork	9,350,000—9,300.000
Paryż	438 000—427.000
Praga	271.150—264.000
Szwajcarja	1,625.000—1,610.000
Wiedeń	—
Włochy	402.500—399 000
Sztokholm	—
Bony złote	1,350.000—1,400.000
Frank złoty	1.800 000
Miljonówka	1.400.000—1,800.000
Pożyczka złota	15.000.000—15,050.000
Pożyczka dol.	5,600.000—5,675.000

Papiery dywidendowe

z dnia 14 marca 1924 r.

AKCJE:	W tysiącach marek polskich Transakcje
Bank Handlowy	32500—33000
Bank Zw. Sp. Zar.	23250—24000
Cegielski	2750—2950
Parowozy	1925—2100
Rohn	2600
Starachowice	17000—17600
Zieleniewski	—
Żyrardów	1585000—1575000
Haberbusch	26000—27250
Nafta Polska	2300
Spirytus	10000—9750
Chodorów	23250—24750
Ćmielów	3900
Nobel	6800—7100
Bank Przem. Lwów	2200
Bank Małopolski	—
Trzebinia	—
Ursus	5100—5300
Krakus	—
Tepege	—
Powsz. Bank Kred.	—
Ziemski Bank Kred.	—

Giełdy zagraniczne

Praga, 14 marca. Tendencja spokojna, bez zmian. Paryż silniejszy. Notują: Amsterdam 13'03—13'10 Berlin 7'93—8'13 za biljon, Zurych 611'50—614'50, Londyn 151—151'45, Medjolan 150'75—151'45. Nowy Jork 35'10—35'40, Paryż 155'50—156'75, Budapeszt 0'05—0'05.50, Wiedeń 0'04'95—0'05'05, Warszawa 3'85—3'90—4 05.

Gdańsk, 14 marca. Tendencja chwiejna. Notują: N. Jork 5'81—5 82, Warszawa 0'61—0'62, Londyn 18'75—19'25 biljonow.

Zurych, 14 marca. Tendencja niejednolita. Londyn silniejszy. Nowy Jork waha się. Paryż w dalszym ciągu zwyżkowy. Notują po otwarciu notowań: Amsterdam 215'40, Nowy Jork 577'75, Londyn 2480, Paryż 2550—2580, Medjolan 2472—2477'50. Praga 1677'50, Budapeszt 0'0084, Bukareszt 305, Belgrad 715, Sofja 410, Wiedeń 0'0081½, Belgja 21'20, Helsingfors 14'45, Chrystjanja 78, Kopenhaga 90, Sztokholm 150.

Zurych, 13 marca. Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5'78, Londyn 2485, Wiedeń 0'0081.45, Paryż 2485 (dalsza zwyżka) Praga 1673'50, Medjolan 2455, Bruksela 20'85, Budapeszt 0'0080, Bukareszt 305, Amsterdam 215'40.

Paryż, 13 marca. Pod wpływem dalszej zwyżki franka w Zurychu wszystkie waluty w ciągu dalszych transakcyj spadły. Londyn 100'20—100'05, Nowy Jork 2338. Również na giełdach innych frank w dalszym ciągu podniósł się.

Paryż, 14 marca. Tendencja w dalszym ciągu pod wpływem zwyżki franka w N. Jorku i Zurychu, zniżkowa Notują we wstępnych międzybankowych transakcjach: Londyn 94'65—93'70, Nowy Jork 2226—2219, Bruksela 8475, Medjolan 93'50, Zurych 370—368'50, Amsterdam 812—808, Bukareszt 1190, Wiedeń 0'32½, Praga 62—61'50.

Londyn, 14 marca. Praga 148'50, Nowy Jork 430, Paryż 93'60, Bruksela 112, Medjolan 101'25, Zurych 2480, Amsterdam 1154 75, Kopenhaga 2774, Berlin 19½ biljonow, Wiedeń 304.500, Warszawa 38,500.000.

Nowy Jork, 14 marca. Tendencja niejednolita. Londyn waha się. Paryż w dalszym ciągu zwyżkowy. Notują: Londyn 430'13—430'25, Paryż 440—442—448, Medjolan 429'05, Praga 290, Berlin 0'22¾ za biljon, Warszawa 0'001.05.

Dalsza zwyżka franka francuskiego

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 14 marca. Zapowiedź większego kredytu Anglji i Ameryki dla Francji na cele stabilizacji franka, zatwierdzona przez miarodajne sfery finansowe w Londynie i N. Jorku, przy dalszej interwencji francuskich kół finansowych **spowodowała dalszą zwyżkę franka francuskiego na wszystkich giełdach zagranicznych. Zwyżka postępuje szybko naprzód.** Już wczoraj notowano Paryż w Zurychu 25—25'10, **dzisiejsze zaś wstępne transakcje przyniosły dalszą zwyżkę, notując franki 25'50—25'80. Deruta walut i dewiz na giełdzie paryskiej postępuje również szybko.**

Zwyżka franka wywołała w kołach grających na zniżkę franka, a grupujących się około wpływowych syndykatów finansowych w Amsterdamie i Berlinie, **silne zaniepokojenie. Niektórym towarzystwom grożą na skutek przedsięwziętych machinacyj poważne komplikacje.**

Prasa angielska o elektryfikacji Polski

Londyn, 14 marca. (AW). Pisma tutejsze żywo komentują utworzenie się konsorcjum z firmą The Power and Traction Finance Comp. Konsorcjum to z kapitałem 100.000 funtów szterlingów ma na celu **przeprowadzenie elektryfikacji Polski, jak urządzanie central elektrycznych, budowa kolei** i t. d.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Prowokacyjne wystąpienie posła Wasylczuka

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. Dzisiejsze posiedzenie komisji budżetowej **było widownią przykrego zajścia, wywołanego przez posła Wasyńczuka,** który w sposób wysoce **nieparlamentarny** wystąpił przy tej pozycji budżetowej ministerstwa spraw wewnętrznych, **która dotyczy pewnych kredytów na kajdanki.** Kajdanki te policja używać musi dla ciężkich przestępców kryminalnych. Poseł Wasyńczuk uderzył w sposób **gwałtowny na policję państwową** i w toku przemówienia swego krzyknął: **„Kajdany są symbolem państwowości polskiej!"** Wszyscy członkowie komisji **nie pozwolili posłowi Wasyńczukowi na dalsze przemówienie,** wobec czego **opuścił on salę.** W toku debat stwierdzone zostało, że policja państwowa **używa kajdanów tylko wobec ciężkich przestępców kryminalnych,** gdy zachodzi możliwość ucieczki przestępcy, względnie gdy zachowanie jego może być groźnem dla innych więźniów lub władz więziennych.

Szczegóły pożyczki monopolowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. Dziś w ministerstwie skarbu odbyła się konferencja, na której p. Głowacki i dyrektor monopolu państwowego dr Belza-Ostrowski udzielali wyjaśnień prasie **w sprawie pożyczki monopolowej,** udzielonej przez rząd włoski rządowi polskiemu. Do szczegółó wpodawanych już przez prasę dodać należy, że 10 bm. w pałacu Chihi podpisana **została przez przedstawicieli rządu włoskiego i polskiego konwencja w sprawie pożyczki,** udzielonej przez konsorcjum włoskie skarbowi polskiemu **na zastaw obligacyj tytoniowych.** Konwencję podpisali Mussolini, minister skarbu Alberto de Stefani, minister gospodarstwa Corbino; w imieniu rządu polskiego konwencję podpisali: poseł polski w Rzymie Zalewski, dyr. dep. monopol. Głowacki, dyr. monop. państw. dr Belza-Ostrowski, oraz radca prokuratorji gen. Werner. Na mocy powyższej konwencji **rząd polski udzielił gwarancji pożyczce co do regularnej wypłaty procentów i amortyzacji kapitału. 40 proc. pożyczki zostanie wpłacone natychmiast, po przesłaniu do Włoch obligacyj tytoniowych,** których druk w trzech językach: włoskim, francuskim i polskim rozpoczął się już w państwowych zakładach graficznych. — **Pozostałe 60 proc. wypłacone zostanie najpóźniej do dnia 30 maja br.**

Pożyczka ta wypuszczona będzie po kursie 87 do 89 za 100, oprocentowana zaś w wysokości 7 od sto. Pożyczka wolna jest od podatków i zabezpieczona majątkiem monopolu tytoniowego. Pożyczka spłacona być winna w drodze losowania w ciągu 20 lat, będzie ona notowana na wszystkich giełdach włoskich. Polski monopol tytoniowy zawarł równocześnie układ, dotyczący dostawy tytoniu, udzielając grupie Ugo Volco Fechioli prawa dostarczania na warunkach konkurencyjnych 60 proc. ogólnego swego zapotrzebowania na tytonie zagraniczne; w ilości tej mieścić się będą 2 miljony kilgr. tytoniu pochodzenia włoskiego.

Rada ministrów zebrała się natychmiast po przyjeździe delegacji na nadzwyczajne posiedzenie, celem wysłuchania jej sprawozdania Wszystkie zawarte układy zostały zatwierdzone.

Sprzedaż przedsiębiorstw państwowych

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 marca. Komitet ekonomiczny Rady ministrów postanowił **sprzedać następujące przedsiębiorstwa państwowe: Kopalnie węgla w Spytkowicach i Brzeszczach, Hutę „Blachownię",** zbiorniki nafty **„Polonia"** w Gdańsku wraz z należącemi do przedsiębiorstwa gruntami, wreszcie **akcje „Pocisku",** nabyte przez rząd wzamian za udzielane temu przedsiębiorstwu znaczne zaliczki.

Po zamknięciu kroniki

INTERWENCJA POSŁÓW SOCJALISTYCZNYCH U PREMJERA. W dniu wczorajszym posłowie Barlicki i Moraczewski (PPS) interweniowali u prezydenta ministrów Grabskiego w sprawie ostatnio dokonanych prawicowych nominacyj w służbie administracyjnej zewnętrznej i wewnętrznej oraz w sprawie działalności nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego, Moskalewskiego.

WYROK W PROCESIE SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ LOCKERA. Ze Lwowa telefonują nam: Dziś zakończył się tu proces przeciwko członkom szpiegowskiej szajki Lockera. Główni sprawcy: F. Rubin, J. Buchsbaum, N. Stupnitzer, L. Schiffel, I. Reiss, J. Mondschein i J. Locker skazani zostali na 3½ lat ciężkiego więzienia. Inni oskarżeni na 2 lata więzienia.

WYROK W PROCESIE PRASOWYM. Z Łucka telefonują nam, że odbył się tu proces prasowy przeciwko redaktorowi „Sełańskiej Woli", Serg. Drobanowi, który za ataki w prasie przeciwko państwu polskiemu, skazany został na 3 miesiące aresztu.

Dział ekonomiczny

Diarjusz ekonomiczny

— **2.100 robotników pozostało bez pracy** w zagłębiu Dąbrowskiem z powodu zamknięcia huty Hulczyńskiego i kopalni „Syrena".

— **Pertraktacje w sprawie godzin pracy i obniżenia cen węgla** prowadzi między przemysłowcami górniczemi a robotnikami w Katowicach główny inspektor pracy, Marjan Klott.

— **Wydajność podatków w Polsce** wzmogła się w lutym o 50% w porównaniu ze styczniem.

— **Narady przemysłowców** z min. Grabskim w sprawie stanu zapisów na akcje Banku Polskiego odbędą się w końcu przyszłego tygodnia.

— **Starania o zwaloryzowanie kredytów na poparcie drobnego przemysłu i handlu** ze względu na ich dewaluację, są wirożone ze strony ministerstwa przemysłu i handlu.

— **Wprowadzenie bezpośrednich połączeń** Warszawa—Moskwa, Warszawa—Odessa, Warszawa—Kijów jest omawiana na polsko rosyjskiej konferencji kolejowej w Warszawie.

— **Sowiety ratyfikowały traktat handlowy** z Włochami.

— **Konflikt między górnikami a właścicielami kopalń** węgla w Anglji przybiera charakter poważny.

— **Prowizoryczny układ handlowy** zawarła Finlandja z Belgją.

Dr Rybarski o waloryzacji pożyczek

Warszawa, 13 marca.

Nadzwyczajny komisarz dla spraw kredytu publicznego, dr Rybarski, odbył dziś w klubie sprawozdawców parlamentarnych konferencję, na której zawiadomił przedstawicieli prasy o postanowionem przez Radę ministrów **zwaloryzowaniu dotychczasowych zobowiązań państwowych.** Rada ministrów uchwaliła mianowicie projekt rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczący przechowania dotychczasowych pożyczek państwowych markowych na następujących zasadach:

Zostanie emitowaną pożyczka konwersyjna celem wymiany asygnat z r. 1918, obligacyj krótko i długoterminowej pożyczki z r. 1920 i pożyczki premjowej, t. zw. miljonówki. Zamiast tych 3 pożyczek będzie od 1 stycznia 1925 r. obowiązywała **jedna pożyczka konwersyjna**, obliczona w złotych polskich, pięcioprocentowa i amortyzowana w ciągu lat 20 przez wylosowanie.

Dla asygnat z r. 1918 ustalono przy wymianie relację 50 mkp.=1 złoty, dla pożyczki długo- i krótkoterminowej 100 mkp.=1 złoty, a dla miljonówki 500 mkp.=1 złoty. Kto nie skonwertuje przed 1 stycznia 1925 r., temu wypłaci się równowartość pożyczki po cenie nominalnej.

Co do **miljonówki**, to **zapewne** będzie **jednorazowo wylosowaną** aż po koniec b. r. Chodzi tu o oszczędność, gdyż każde losowanie kosztuje skarb 32 miljony.

Pożyczka **konwersyjna** wyposażoną będzie w przywilej, mocą którego w razie rozpisania nowej pożyczki państwowej n. p. 30-letniej nabywca tej nowej pożyczki będzie miał prawo **zakupienia jej w połowie pożyczką konwersyjną.**

Państwo waloryzuje swoje zobowiązania z obowiązków moralnych w stosunku do swoich obywateli, a to w celu, ażeby wzmocnić zaufanie do państwa.

Obciążenie skarbu z tego tytułu wynosić będzie 30 i kilka miljonów złotych.

Kredyty w P. K. K. P. a subskrypcja na akcje Banku Polskiego

Z Warszawy komunikują:

Wykonanie działalności subskrypcyjnej Banku Polskiego, aczkolwiek zlecone wielu bankom, w głównej mierze opiera się o oddziały P. K. K. P. Tam zbiegają się wszystkie wiadomości o subskrypcjach, tam kontroluje się, kto i ile podpisał akcyj Banku Polskiego. Dlatego też oddziały P. K. K. P. otrzymały instrukcję, aby badały specjalnie stan subskrypcji tych osób i instytucyj, które korzystały i korzystają z kredytu w P. K. K. P. i ich ewentualne wnioski kredytowe już teraz łączyły z subskrypcją akcyj Banku Polskiego.

Wysokość subskrypcji poszczególnych firm powinna znajdować się w odpowiednim stosunku nie tylko do ich własnego majątku, lecz również do zakresu korzystania z kredytów w P. K. K. P. Chodzi o to, aby ciężar budowy Banku Polskiego rozłożyć równomiernie i sprawiedliwie: im większe korzyści dana firma ciągnie z łatwego i taniego kredytu w P. K. K. P., tem większy musi wziąć udział w zapisach na akcje Banku Polskiego.

Będziemy uważać za rzecz najzupełniej słuszną i uzasadnioną, jeżeli P. K. K. P. na wszystkie firmy u niej akredytowane, wywierać będzie odpowiedni nacisk.

Ze światowych targów cukrowych

(rom) Ogólna tendencja na światowych targach cukrowych jest stale spokojna. Zwiększonej produkcji przemysłu cukrowniczego na Kubie, odpowiada zwiększenie konsumcji w Stanach Zjednoczonych. Popyt za rafinadą umożliwił rafinerjom, leżącym nad Atlantykiem i Golfem, powiększenie produkcji rafinady o tyle, że w głównych portach nie nagromadziły się nadmierne zapasy cukru surowego. Przypuszczalne jest prawdopodobieństwo zwiększenia się europejskiej produkcji cukru o 750.000 ton, a możliwość jej zwiększenia o miljon ton. W ten sposób wraz z około 450.000 ton, sprowadzonemi przez Wielką Brytanję z jej kolonij, pokryłby się obecny deficyt europejskiej produkcji cukru, wskutek czego Europa nie byłaby zmuszona sprowadzać cukru z Kuby, południowej Ameryki i Jawy. Obniżenie się cen, które byłoby bezpośrednim skutkiem tego położenia, wywołałoby powiększenie się konsumcji, pokrywanej przez większą wytwórczość.

Londyn i Nowy Jork, jako międzynarodowe rynki dla pożyczek zagranicznych

(rom) Pozorne przypuszczenia, iż zwiększone nagromadzenie gotówki w Stanach Zjednoczonych i olbrzymie zyski amerykańskiego przemysłu, odbiorą Londynowi jego przedwojenny charakter głównego rynku dla lokowania długoterminowych zagranicznych pożyczek, okazuje się po części niesłusznem. Stworzenie rynku zbytu dla zagranicznych walorów jedynie wtedy jest możliwem, gdy większa część publiczności jest gotowa je przyjąć. Doświadczenie od czasu wojny jednak wykazało, że w ogólności Amerykanie bardzo niechętnie lokują swoje kapitały w obcych walorach. Rezultaty tego układu stosunków najlepiej wykazuje statystyka uplasowanych obcych pożyczek w Anglji i Stanach Zjednoczonych od ukończenia wojny. I tak w roku 1919 umieszczono w Londynie pożyczek na 49.871 (w tysiącach funtów szterlingów), zaś w Nowym Jorku 670.007 (w tysiącach dolarów). W roku 1920 w Londynie 59.659, w Nowym Jorku 605.235. W roku 1921 w Londynie 115.722, w Nowym Jorku 648.172. W roku 1922 w Londynie 135.200, w Nowym Jorku 848.825. W roku 1923 w Londynie 146.176, w Nowym Jorku 390.031.

Podczas kiedy w roku 1919 Londyn sfinansował jedynie 25 procent ogólnej sumy pożyczek zagranicznych, w roku 1923 był w możności powiększyć swój udział do 62 procent.

Kronika ekonomiczna

USTAWA O KARANIU PRZESTĘPSTW SKARBOWYCH. Rada ministrów zatwierdziła projekt ustawy o karaniu przestępstw skarbowych. Ustawa ta ujednostajnia dla całego państwa postępowanie sądowo-administracyjne w sprawach skarbowych. Zasadą ustawy jest, iż wszystkie przestępstwa skarbowe podlegają orzecznictwu sądowemu z wyjątkiem, gdy podlegający karze grzywny, wyrazi zgodę na postępowanie administracyjne lub gdy dobrowolnie podda się karze, jaka za dane przestępstwo skarbowe jest przewidziana, przyczem w pierwszym wypadku orzeczenie wyższej instancji administracyjnej nie może być zmienione na niekorzyść odwołującego się.

Do sądzenia przestępstw skarbowych mają być utworzone przy sądach okręgowych specjalne wydziały skarbowe.

Dochodzenia w sprawach o przestępstwa skarbowe prowadzone będą przez władze sądowo-śledcze, prokurator jednak i sąd może zażądać od władz skarbowych dokonania dochodzeń w ramach środków, jakiemi rozporządzają.

Wprowadzenie nowej ustawy spowoduje zniesienie istniejących, w byłym zaborze austrjackim, urzędniczych sądów skarbowych przy władzach podatkowych oraz ujednostajni postępowanie w sprawach o przestępstwa skarbowe na terenie całej Rzeczypospolitej.

(rom) **OŻYWIENIE NA POLSKIM TARGU SKÓRZANYM** wzmaga się w dalszym ciągu. Przemysł garbarski otrzymał duże zamówienia dla armji na skóry świecące i juchtowe. Garbarnie, dotychczas pracujące od 3—4 dni w tygodniu, będą teraz mogły przez szereg miesięcy pracować w normalny sposób. Największym popytem cieszą się skóry lekkie, co spowodowało naturalnie pewną zwyżkę ich cen. Ceny lekkiej skóry wynoszą: za pud 4.42 dolara (w przerachowaniu na marki polskie podług kursu dnia), ciężkie skóry bydlęce od 4.10 do 4.20 dolara za sztukę, cena skór cielęcych wzrosła z 2,700.000 na 3.300.000, zaś ceny skóry końskiej wzrosły z 24 na 28 miljonów marek za sztukę. Poprawa położenia nastąpiła obok innych powodów przedewszystkiem dzięki zwiększonym zakupom z prowincji i zbliżającemu się sezonowi wiosennemu.

POLSKIE KOPALNIE WĘGLA. Na podstawie ostatnich danych statycznych, ogółem w państwie polskiem w końcu listopada ubiegłego roku liczba kopalń węgla wynosiła 112, zaś robotników 225.827. Wydobycie węgla wynosiło 3,126.239 ton, co w porównaniu z miesiącem poprzednim wykazało wzrost produkcji o 629.681 ton.

Z PRZEMYSŁU WAPIENNEGO. Jak nas ze Związku przemysłowców informują, obecne ceny wapna notowane są w Małopolsce następująco: Za 10 ton loco stacja załadowcza 409 fr. z doliczeniem 1 procent kosztów administracyjnych, oraz z doliczeniem kosztów wstawienia i odstawienia wagonu.

KONFERENCJA PRZEMYSŁU DRZEWNEGO. Dnia 16 b. m., to jest w niedzielę o godzinie 4 popołudniu, odbędzie się nieodwołalnie konferencja przemysłu drzewnego w sprawie daniny lasowej, oraz taryf kolejowych, w lokalu Związku przemysłowców (Kraków, ulica Dunajewskiego 9). Związek przemysłowców zaprasza wszystkich, zainteresowanych na tę konferencję.

W PIĄTEK, DNIA 14 B. M., odbędzie się w lokalu Związku przemysłowców o godzinie 6 wieczorem posiedzenie przewodniczących sekcyj wraz z prezydjum Związku w sprawach kredytów przemysłowych, subskrypcji na Bank Polski, podwyższania taryf towarowych, w sprawie paszportów, oraz projektu ustawy o umowach zbiorowych z pracownikami.

PRODUKCJA WĘGLA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Wydobycie węgla na polskim Górnym Śląsku wynosi przeciętnie dziennie 2.600 ton. Z ilości tej wypada na własną konsumcję kopalń, oraz na zbyt na Górnym Śląsku 35.000 ton, na eksport do Niemiec 12.000 ton, na konsumcję wewnętrzną całego kraju, ewentualnie eksport zagraniczny poza Niemcami 45.000 ton. Ilości te przesyła się przez stacje: Dziedzice, Oświęcim, Szczakowa, Sosnowiec, Herby.

POŚREDNICTWO NIEMIEC PRZY EKSPORCIE TOWARÓW POLSKICH. Jak się okazuje, eksporterzy polscy uciekają się niejednokrotnie przy wywozie towarów do pośrednictwa Niemiec. Pośrednictwo to poszukiwane jest głównie w wypadkach ponoszenia ryzyka i kosztów eksportu, utrudniających przeprowadzenie operacyj. Pośrednictwo innych krajów wchodzi także w grę bądź ze względów konjunkturalnych, bądź też ze względów uprzywilejowania stanowiska na mocy traktatów, jak na przykład z Francją. I tak: blacha górnośląska docierała w ubiegłym roku do Francji za pośrednictwem odsprzedawców angielskich, gdyż Anglja przy imporcie artykułu tego do Francji korzystała z większych ulg celnych, niż Polska.

Ceny towarów

z dnia 13 marca

NAFTA I PRZETWORY.

Cieszyn. Ostatnie ceny za polskie przetwory ropne notow. za 100 kg franco wagon st. Piotrowice w dol. ameryk.: parafina (w tabliczkach) 50/52° 11·25, 52/54° 11·35. Nafta 2·4. Olej gazowy 2·10. Benzyna: 0·660/680 — 12·00, 0·680/700 — 11·00, 0·700/710 — 10·00, 0·710/720 — 9·50, 0·715/725 — 9·00, 0·725/730 — 8·75, 0·730/740 — 8·25, 0·740/750 — 7·50, 0·750/760 — 7·00, 0·760/770 — 6·50, 0·770/780 — 5·80. Olej maszynowy 2 do 3/20 rafin. 2·70, — destyl. 2·50; 3 do 4/20 rafin. 2·75, — destyl. 2·55; 4 do 5/20 r. 2·85 d. 2·65; 5 do 6/20 r. 2·95 d. 2·75; 7 do 10/20 r. 3·15 d. 2·90; 3 do 4/50 r. 4·00 d. 3·65; 4 do 5/50 r. 4·60 d. 4·20; 5 do 6/50 r. 5·60 d. 5·00; 6 do 7/50 r. 6·15 d. 5·45; 7 do 8/50 r. 6·55 dest. 5·80.

LEN.

Lwów. Za 100 kg w dol. Len czesany 38—39, surowy 27—29, pakuły lniane I gat. 17, konopie czesane 29, surowe 20, pakuły konopne 12.

MATERJAŁY BUDOWLANE.

Warszawa. Notowano: karbolineum I gat. 38 zł. za 100 kg, II gat. 34 zł., pokost lniany I gat. 1·60, II gat. 1·50, III gat. 1·40; szellak naturalny 10 zł., sztuczny 6—7 zł. za kg.

METALE SZLACHETNE.

Warszawa. W wolnym obrocie płacono za rubla złotego 5,300.000—5.350.000, srebrnego 3,550.000, bilon 1,600.000, gram złota 6,700.000, srebra 215.000, platyny 35,000.000.

WEŁNA.

Poznań. Ceny wełny w milj. mkp. w zakupie: I gat. wełna gruba ang. 210, II gat. cienka krzyżowana 220, III gat. cienka czysta 230. W sprzedaży: I gat. 220, II gat. 230, III gat. 240. Tendencja nieco słabsza.

ZIEMIOPŁODY.

Gdańsk. Urzędowe notowania ziemiopłodów bez zmiany. Not. nieof. Pszenica 10·80—11·30, żyto 7·00—7·50, jęczmień 7·25—7·65, owies 7·00—7·50, groch drobny jadalny 10—12, — Victoria 17—25, otręby pszenne 7, — żytnie 5 guld. Mąka pszenna 60% 6·25—6·50, — żytnia 65% 4·25—4·50 dol.

Lwów. Notowano w milj. mkp.: pszenica kraj. 36—38, żyto małopolskie (65/66) 20·5—21·5, jęczmień małopolski przemiałowy 18—19·5, — brow. 21·5—22·5, owies małopolski 20—21. Z wyjątkiem pszenicy i jęczmienia brow. ceny szacunkowe.

Warszawa. Transakcje na giełdzie (w nawiasach ilość tonn) za 100 kg netto w milj. mkp. Franco st. załad.: żyto kongr. 116 f. (95) 19·5—21, — 117 f. (15) 20, jęczmień brow. (15) 24, kongr. na kaszę (15) 23 makuchy lniane (15) 31, otręby pszenne (30) 13·5. Franco Warszawa: otręby żytnie (30) 10·5.

KAWA.

Tendencja rynku światowego przyjęła w ostatnim tygodniu formy normalne. Ceny za Santos podniosły się w stosunku do przeszłego tygodnia o ca 3 sh na 50 kg. Ostatnie notowania Rio Jonston typ VII starych zbiorów płynące 85—86 sh — typ VI st. zbiorów płynące 86—87 sh, Rio Wille typ VII nowych zbiorów płynące 88 sh, Santos Superior płynące 105—111 sh, Prime 111—114 sh, Extra Prime 118—121 sh, wszystko cif Gdańsk nowa waga.

TOWARY WŁOKIENNICZE.

ŁÓDŹ. W tys. mkp. Ścierki żyrardowskie 2300—2900 za metr. Materjały kostjulowe: średni gat. 2600—2500 za metr. Oxford 2200, chustki „Imperial" 90.000 za szt., „Warszawianka" 26.000, „Glorja" 41.000, „Warta" 28.000, „Polonia" 50.000. Kołdry bawełniane 20.000 za sztukę, „Carmen" 2500 za metr. Fartuszki dziecięce 2500—3000 za sztukę. Tyk poznański 2700 za metr. tyk scheiblerowski 2800, ręczniki czysto lniane 4800 za metr. Chustki do nosa od 6—9 za sztukę. Płótno pomorskie 2000 za metr. Pończochy półjedwabne 9500 za parę, ze sztucznego jedwabiu 6000, Fil d'ecosse 8500, Seidenflor 6000, bawełniane 1500, 2700, 3900, jedwabne zagraniczne 24 dolary za tuzin.

W sprawie polskiej monety

Jak donoszono, polska moneta kruszcowa ma być wybitą w Szwajcarji. Jest to niespodzianka, wobec której należy rozpatrzeć się, jak dawniej w Polsce postępowano z biciem monety. Dr Gumowski w „Podręczniku numizmatyki polskiej" i „Numizmatyce litewskiej wieków średnich" pisze, że dzieje mennicze w Polsce, mające za sobą przeciąg przeszło stuletniego prawie istnienia, są dłuższe, niż historja niezawisłego państwa polskiego, a poczynając się wraz z przyjęciem wiary chrześcijańskiej przez Mieszka I., kończą się z drugiem powstaniem w połowie XIX. wieku. Przed zaprowadzeniem chrześcijaństwa nie bili przodkowie Mieszka I własnej monety; zastępowali ją obcą. Z wykopalisk widzimy, jakiemi monetami posługiwała się wówczas ludność polska i kupcy z nią handlujący, którzy dążyli nad Bałtyk, bo wybrzeża bursztynowe były celem ich wędrówek. Są pewne dane, że handel świata klasycznego rozwinął się jeszcze przed Rzymianami za pośrednictwem kupców greckich lub etruskich, zwłaszcza za pośrednictwem greckich kolonij, osadzonych na północnych wybrzeżach morza Czarnego, jak Fanagorji, Pantikopei, Chersonesu i innych. Po greckich zjawiają się rzymskie monety, zwłaszcza z II wieku po Chrystusie cesarzy Trajana, Hadryjana i Antoninów. Monety te występują na szlakach handlowych Ukrainy, Podola, Wołynia, Rusi Czerwonej — rzadziej w głębi Polski i dopiero na Kujawach, w okolicy Płocka i Inowrocławia, występują na skrzyżowaniu dróg handlowych do Prus. Napływ monet rzymskich za Karpaty do Małopolski zachodniej dosięga punktu kulminacyjnego za Marka Aurelego, ale zaraz potem gwałtownie opada z nieznanej bliżej przyczyny.

W wieku III ruch handlowy ustaje zupełnie. W tej epoce wśród narodów słowiańskich wchodzi zwyczaj używania w handlu jednego środka zamiennego, a mianowicie skór i futer pod nazwą grzywien i kun. Grzywny (od grzywy końskiej) oznaczał pierwotnie kołnierz, a z biegiem czasu obręcz srebrną lub złotą na szyję. Na kuny, nogaty (?) i mordki liczono przez całe średniowiecze w Pskowie. U nas daninę skórkami wiewiórczemi i kuniemi płacono jeszcze w XIII wieku, na Litwie zaś nawet w XVI wieku. Podatek, rozpisany przez Kazimierza Jagiellończyka w 1471 roku na mieszkańców księstwa nowogrodzkiego po ich poddaniu, rozpisany był w skórkach kunich.

W IX i X wieku Arabowie, stworzywszy własną i wysoką cywilizację, poczęli opanowywać rynki handlowe europejskie i zwrócili się z całą siłą swoich przedsiębiorczych umysłów na północ i wschód Europy po surowe produkta słowiańskich ludów. Szli oni dolinami Dniepru i Wołgi, na zachodzie zaś sięgają ich szlaki aż do Łaby. Wykopaliska wskazują, że ich monety całe i pokrajane na połówki, ćwiartki, a nawet drobniejsze kawałki, były używane w Polsce i na Litwie. (Tej wędrówce kupców zawdzięcza literatura opis ludów słowiańskich, sporządzony przez arabskiego żyda Józefa).

Już po ustaniu głównego napływu monet arabskich, zmieszanych niekiedy z bizantyńskiemi solidami, zjawiają się na targach handlowych w Polsce monety początkowo bawarskie, później inne niemieckie. Pierwsze ich wykopaliska przypadają na wiek X i schodzą się z pierwszym okresem numizmatyki polskiej.

Mieszek I wprowadza wraz z chrześcijaństwem pierwszą monetę denarową. Okres d e n a r ó w trwa od X do XIII wieku. Ponieważ jednak denar był za drobną jednostką liczebną, w większym handlu posługiwano się grzywną, która z ozdoby na szyję, przeszła na sztabki, a potem na oznaczenie pewnej wagi srebra. Na Litwę również ze Słowiańszczyzny przeszło liczenie na grzywny. Były to bryły, a raczej podłużne sztabki srebra, które dowolnie rąbano na części, od czego powstała nazwa „rubla" (Die Mark — oznacza także sztabkę). W dokumentach litewskich nawet w XIV i XV wieku figurują denary, lecz pod nazwą „pieniądza".

Pierwsza mennica polska powstała w Poznaniu, pierwsze denary z krzyżem tylko t. zw. „krzyżówki" są naśladownictwem bawarskich i czeskich natomiast z napisem „Mesico" są dość rzadkie. — Druga mennica powstała we Wrocławiu na Śląsku, potem w Gnieźnie. Z czasem uzyskali przywileje na bicie monet niektórzy biskupi i miasta, jak: Kraków, Sandomierz, Sącz, Opawa, Góra, Löwenburg, Świdnica i t. p. Książęta, doprowadziwszy z czasem monetę do minimum wagi i wartości, zaprzestali w połowie XIII wieku bicia monet (z wyjątkiem Śląska), posługując się dawniejszemi emisjami i krzyżackiemi brakteatami.

Polskie brakteaty począł wybijać Mieszko III Stary w roku 1173 w Krakowie i Gnieźnie z napisami łacińskiemi i hebrajskiemi (Miszko Bracha).

W wieku XIV. i XV. występuje drugi system monetarny, tak zwany „groszowy". Grosze trwają za panowania Łokietka, Kazimierza Wielkiego (słynne grosze krakowskie), Jadwigi, Jagiełły aż do Zygmunta Starego. Grosze te u nas pochodziły z Czech, tam bowiem król czeski i polski, Wacław II., w Pradze począł bić na wzór florencki w roku 1300. (Współcześnie także zjawia się u nas zagraniczna moneta złota). Grosze czeskie miały ogromne wzięcie, które dopiero wojny husyckie zniszczyły. Jeszcze w dokumentach Jagiełły figurują na Litwie, pomimo, iż tam liczono na ruble, a rachunek rublowy ustał zupełnie dopiero za Jana Kazimierza.

Wiek XVI—XVIII określone są, jako okres „złotowy". Złoty oznacza początkowo monetę złotą (floren lub dukat, wreszcie „czerwony" złoty), lecz przechodzi wkońcu do wartości 30 groszy miedzianych.

Zygmunt Stary pierwszy umieszcza datę na groszach głogowskich z roku 1506. Była to nieznana dotychczas w Polsce nowość. Monety z tego okresu mają artystyczną cenę i przodują w Europie. Na Litwie mennica poczyna prawidłowo pracować od roku 1508. W okresie liczenia na złote powstaje wiele mennic (Kraków, Olkusz, Lwów, Poznań, Toruń, Elbląg, Gdańsk, Ryga, Malborg, Bydgoszcz, Wschowa, Lublin, Wilno, Warszawa i t. d.). Z powodu spodlenia monety, musiano kilka razy zamykać mennice, najwięcej jednak dały się po wojnach szwedzkich we znaki ludności miedziane szelągi (boratynki) i złotówki (tymfy), ochrzczone od nazwy dzierżawców mennicy.

Za Augusta II wybito w Lipsku i Dreźnie — bez zezwolenia Sejmu — pewną ilość monet polskich; stale zaś bito w Saksonji za Augusta III. Skorzystał z tego Fryderyk II i w Królewcu, Warszawie i Szczecinie bił fałszywe, gorsze monety polskie, podrobionemi stemplami, a potem po zajęciu Drezna oryginalnemi z mennicy, zalewając Polskę bezwartościową monetą.

Dopiero za Stanisława Augusta następuje reforma: dobre ziarno, artystyczne wykonanie cechują ten okres. W Warszawie bito ze złota, srebra i miedzi, w Krakowie tylko z miedzi, oprócz tego bito w Gdańsku i w Toruniu.

Jeszcze za czasów Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego i ostatnio w czasie powstania w 1831 roku kuje monetę mennica warszawska (w 1813 roku Zamojść), podczas gdy wolne miasto Kraków za Rzeczypospolitej sprowadza monetę z wiedeńskiej mennicy.

Mennica warszawska pod panowaniem rosyjskiem coraz bardziej zatracała charakter polski, do roku 1850 miała jeszcze ostatni znak litery M. W. Ukazem z 5 października 1867 zamknięto ją, a wszystkie narzędzia i maszyny wywieziono do Petersburga.

Za czasów Besselera żelazne fenigówki bito w Sztutgardzie.

Z tego streszczenia widać, iż dążeniem władców i rządu polskiego było bicie monety u siebie w domu. Wprawdzie posługiwano się nieraz dzierżawcami, zawiadowcami, medaljerami obcokrajowymi, lecz nawet w najcięższych czasach nie wypuszczano z rąk tej cechy państwowej, a jeżeli tyle miast mogło się podejmować w Polsce tego zadania, to i dziś — sądzimy — na tychsamych warunkach, co i Szwajcarja — podjęłoby się tego zadania jedno z miast polskich, nie wyłączając Krakowa, bo w najcięższem położeniu znajdzie się zawsze rada i środki, byle nie tracić wiary we własne siły. *G.*

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.